KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 71 (13105) Wtorek, 15 kwietnia 1997 r. cena 1 Lt

Wybory

Frakcja AWPL na razie nie powstanie

W minioną niedzielę w Trockim Okręgu Wyborczym nr 58 odbyły się powtórne wybory do Sejmu, podczas których o mandat poselski ubiegało się dwoje kandydatów - przedstawicielka Związku Centrum Danute Aleksiuniene oraz kandydat z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Henryk Jankowski. Wybory w tym okręgu wygrała D. Aleksiuniene, która wyprzedziła H. Jankowskiego o około 2000 głosów. Nowo wybrana 139 posłanka swoim mandatem wzmocni 14-osobową frakcję Centrum. W litewskim parlamencie pozostaną więc nie obsadzone już tylko dwa ze 141 mandatów, gdyż, jak już pisaliśmy, w Wileńsko-Trockim i Nowowilejskim Okręgach Wyborczych nie później niż w ciągu roku odbędą się ponowne wybory do Sejmu.

Tak więc z ramienia AWPL na razie w Sejmie będą zasiadali tylko dwaj posłowie - Jan Gabriel Mincewicz i Jan Sienkiewicz. Ze względu na to, że utworzenie frakcji wymaga udziału co najmniej trzech posłów, w Sejmie na razie nie powstanie frakcja AWPL. W chwili obecnej Jan Mincewicz należy do frakcji posłów niezależnych, natomiast Jan Sienkiewicz na razie nie ujawnił, czy i do jakiej frakcji zamierza dołączyć.

Obecnie w litewskim parlamencie działa 9 frakcji - zrzeszająca 69 posłów frakcja konserwatystów, 16-osobowa frakcja chrześcijańskich demokratów, 14-osobowa - centrystów, liczące po 12 członków frakcje LDPP i socjaldemokratów, 4-osobowa frakcja niezależna oraz zrzeszające po trzech posłów frakcje liberalnych reform, demokratów oraz frakcja łączona.

Inf. wł.

Polskie odznaczenie dla litewskiego poety

Znany litewski poeta i działacz prof. Tomas Venclova, mieszkający w USA, został w niedzielę odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP za umacnianie stosunków polsko-litewskich.

Uroczystość wręczenia orderu, nadanego przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, odbyła się w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku. Wzięli w niej udział konsul generalny w Nowym Jorku Ryszard Klemm i konsul generalny Litwy Petras Anusas.

Dziękując za odznaczenie prof. Venclova powiedział w języku polskim i litewskim, że od 20 lat starał się działać na rzecz zbliżenia narodów polskiego i litewskiego. Litewski działacz i poeta jest przyjacielem laureata literackiej nagrody Nobla, Czesława Miłosza. Pisywał m.in. do paryskiej „Kultury".

Tomas Venclova, który pochodzi z Wilna, a obecnie mieszka w New Haven, w stanie Connecticut, wielokrotnie podkreślał publicznie konieczność utrzymywania przyjaznych stosunków między Polską i Litwą.

Z konferencji prasowych

Arvydas Vidžiunas zarzuca

Kierownictwo Związku Ojczyzny jest oburzone zachowaniem się prawicowych radnych, którzy postanowili, iż nie będą popierali kandydujących na stanowiska merów konserwatystów. Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie starosta frakcji konserwatystów Arvydas Vidžiunas oświadczył, iż przyczynę takiego postępowania niedawnych sprzymierzeńców ZO upatruje w „uśmiechu Czeslovasa Jurszenasa". Przewodniczący sejmowej frakcji konserwatystów twierdzi, że z trudem sobie tłumaczy, dlaczego w Taurage, Plunge, Raseiniai i Mariampolu kandydaci chrześcijańskich demokratów na stanowiska merów są popierani przez radnych LDPP. Doszło do tego, że konserwatyści, którzy w większości samorządów stanowią większość, w niektórych rejonach muszą tworzyć opozycję wobec nowo powstających koalicji, w skład których wchodzą także prawicowi radni. Arvydas Vidžiunas podczas konferencji pouczał prawicowe partie, że powinny one czuć, do jakiego stopnia można się łączyć w koalicje z partiami o innej orientacji, tym bardziej, gdy czyni się to tylko w imię wzmocnienia swoich wpływów „poprzez kąsanie Związku Ojczyzny".

Podczas minionej kadencji w samorządach konserwatyści mieli aż 39 merów, obecnie zaledwie 22 i to jest prawdopodobnie powodem ich rozgoryczenia. Mimo to, że konserwatyści mają pewne trudności z tworzeniem koalicji w samorządach, to jednak liczą, że ta sytuacja nie będzie miała negatywnego wpływu na koalicję na wyższym szczeblu, czyli na koalicję rządzącą.

Czeslovas Jurszenas odpowiada

Przewodniczący opozycyjnej frakcji LDPP Czeslovas Jurszenas na powyższą krytykę zareagował podczas swojej konferencji prasowej. Oświadczył mianowicie, że konserwatyści, nie mogą się cieszyć z wyników wyborów samorządowych, chociaż odnieśli w nich duży sukces. Zdaniem szefa LDPP świadczy o tym fakt, że Związek Ojczyzny obsadził swoimi ludźmi zaledwie 22 stanowiska merów, czyli o 16 mniej niż w 1995 roku. Co prawda w 10 samorządach merów jeszcze nie wybrano, jednak Cz. Jurszenas nie sądzi, że wszystkie te stanowiska przypadną konserwatystom.

Przywódca LDPP nie ukrywał, iż jednym z zadań politycznych tej partii jest przeciwstawianie się umacnianiu się w kraju wpływów konserwatystów. I jego zdaniem to się udaje, gdyż w niektórych miastach i rejonach dzięki poparciu LDPP na stanowiska merów zostali wybrani bądź przedstawiciele centrolewicy, bądź po prostu nie konserwatyści.

Czeslovas Jurszenas nie ukrywał satysfakcji z faktu, że na jego nawoływanie do hamowania wpływu konserwatystów zareagowali także przedstawiciele innych sił politycznych. Zdaniem szefa LDPP, wynika to z faktu, że ludzie boją się autorytarnych wpływów na rozwój demokracji. „Jest to strach spowodowany atmosferą niepewności, jaka zapanowała po przyjściu do władzy konserwatystów, strach przed ujawnieniem, że jesteś lewicowy" - twierdzi Cz. Jurszenas.

Przywódca LDPP uważa, że niepowodzenia konserwatystów wynikają też z tego, iż nie liczą się oni ze swoimi koalicyjnymi partnerami, zresztą i w swoim gronie w ważnych dla państwa kwestiach często mają trudności z osiągnięciem porozumienia.

Inf. wł.

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

EP "EKONA POLSKA" Spółka z o.o. 04-994 Warszawa, ul. Poezji 19

Oferujemy:

- opakowania dla przemysłu spożywczego z tworzyw sztucznych PS i PP (kubki, pojemniki, przykrywki),
- folia PS i PP,
- nadruki w sześciu kolorach,
- krótkie terminy realizacji.

Tel. (8 104822) 6127485
tel/fax (8 104822) 6127488

(Zam. 342)

* * *

SENTENCJA DNIA

Idąc do przodu, patrz, czy zostawiasz ślady, po których mógłbyś wrócić.

Ewa LEWANDOWSKA

* * *

I Festiwal Teatrów Szkolnych

Nagrody - dla wszystkich uczestników

Pomysł zorganizowania przeglądu teatrów szkolnych narodził się wiosną ubiegłego roku. Słuchaczki Studium Kultury Polskiej wystawiały wówczas swoje dyplomowe spektakle - włożyły w przygotowania wiele pracy, wiele serca. Niestety, efekty ich pracy obejrzeć mogło ograniczone grono osób, a przecież spektakl żyje tylko wtedy, gdy jest grany. W ten sposób zrodziła idea zorganizowania prawdziwego święta, którego bohaterami byłyby teatrzyki szkolne, działające przecież w wielu szkołach (w niektórych jest ich nawet kilka), nie tylko w tych, gdzie pracują absolwentki Studium. Po wielu perypetiach Festiwal stał się faktem: w ciągu dwóch dni na scenie gościnnej sali szkoły im. Wł. Syrokomli wciąż zmieniały się dekoracje, grali coraz to inni aktorzy.

W inauguracji imprezy, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna", udział wzięli goście honorowi: Konsul Generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik, jeden z założycieli Funduszu „Wileńszczyzna" Mieczysław Waszkowicz oraz Alicja Barbara Kosinskiene, reprezentująca Ministerstwo Oświaty i Nauki RL. W jury zasiedli Izabella Półtorak, wiceprezes Podlaskiego Oddziału „Wspólnoty Polskiej" w Białymstoku, Dorota Kukawska z Białostockiego Towarzystwa Kultury Teatralnej oraz Stanisław Michalkiewicz, dziennikarz, absolwent Studium Kultury Polskiej.

(Dokończenie na str. 4)

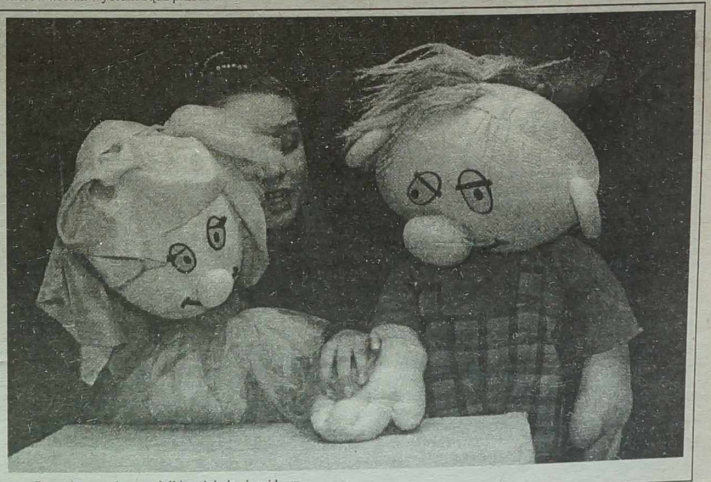

Pomysłowo wykonane lalki podobały się widzom.

TYDZIEŃ: jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący?

Gdy prawica jest zgodna z lewicą...

Gdy od pierwszego kwietnia zdrożał chleb i makarony, kupujący nieco pobiadolili nad tym, że przy braku pieniędzy wciąż coś drożeje, jednak przyjęli to z wyrozumieniem, a nawet pokorą.Trudno, skoro nie ma innego wyjścia, mówili... Gdy jednak rząd w ubiegłym tygodniu przyjął uchwałę o podwyżce cen na alkohol, papierosy i benzynę, wyrozumienia zabrakło, przynajmniej wśród większości mieszkańców Litwy. Bo, jeśli można jakoś pogodzić się z podniesieniem cen na alkohol- przecież nie wszyscy piją i palą, a byłoby lepiej, gdyby trunków w ogóle przestali używać, to zdrożenie benzyny wywoła reakcję powszechnej podwyżki na wszystkie towary. Wszak towar do każdego sklepu trzeba przywieźć (a wiadomo, że nie konno), trzeba go przetransportować z zagranicy, jeśli pochodzi z importu. Zdrożeje komunikacja miejska, wycieczki zagraniczne, różnorodne usługi. Optymiści z rządu mówią, że ta podwyżka nie przekroczy 1- 1,2 proc. na artykuły spożywcze i inne towary, realiści jednak nie widzą tego tak różowo. Niemało gorzkich słów pod adresem kierownictwa kraju padło w sobotę na wiecu zorganizowanym przez Zjednoczenie Związków Zawodowych. Niemało w tamtych wystąpieniach było prawdy. Nie był to zresztą liczny wiec i to nie tylko ze względu na pogodę. Ludzie już dziś rozumieją, że wiecowa demokracja niewiele pomoże społeczeństwu w rozstrzyganiu ważnych spraw. Potrzebne są argumentacje mądrych głów i dobra wola ze strony władz wysłuchania tych argumentów.

Argumentem, który, zdaniem decydentów, złagodzi decyzję w sprawie podwyżki cen jest to , że od 1 maja wzrośnie minimalne wynagrodzenie miesięczne.Co prawda, miałoby być odwrotnie: najpierw zwiększenie wynagrodzenia, później zaś podwyżka cen. Ale tyle tego, załóżmy, że te dwa tygodnie oficjalne(w rzeczy samej miesiąc i dwa tygodnie,gdyż pensje za maj ludzie w najlepszym przypadku otrzymają zaledwie w końcu czerwca)i budżetowcy oraz pracownicy innych instytucji jakoś przetrwają. A co dalej? Gdzie jest gwarancja, że pracodawca znajdzie pieniądze na podwyżkę? Już teraz wiadomo, że większość mniejszych a i większych przedsiębiorstw boryka się z kłopotami finansowymi i szefowie nie ukrywają, że będą zmuszeni zwalniać pracowników. A jak dobrze się postarają, to zwolnią nawet bez rekompensaty.

Zwiększenie akcyzy na alkohol ma szlachetny cel: dodatkowe pieniądze pójdą na podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników służby zdrowia. Nikt nie wątpi, że medycy muszą więcej zarabiać, podobnie, jak nauczyciele. Słowa swego rząd Gediminasa Vagneriusa dotrzymał, bo wtedy, gdy medycy grozili strajkiem powszechnym, obiecał im podwyżkę.Tylko czyim kosztem to zostało zrobione? A jeszcze ludzie przepowiadają, że producenci i handlarze „pilstukasu" będą mieli złote żniwo. Smutne to i, niestety, prawdziwe.

W ubiegłym tygodniu wybrano Zarząd Rady m.Wilna, innych miast Litwy i rejonów, w tym Wileńszczyzny. Co prawda, trocki i święciański stanowią wyjątek - w pierwszym z powodu nieporozumień w głosowaniu podczas wyboru zarządu, w drugim - z powodu anulowania wyborów samorządowych.Tutaj władza nie została jeszcze ukształtowana. Natomiast należą się szczere gratulacje Pani Mer rejonu wileńskiego Leokadii Januszauskiene oraz Panu Merowi rejonu solecznickiego Józefowi Rybakowi. Już drugą kadencję będą kierowali rejonami, co tylko wyjdzie im na dobre, gdyż częsta zmiana kierownictwa tym bardziej w skali rejonu, nie wpływa dodatnio na poprawę stanu w tych rejonach.

Wilno również ma mera - młodego, energicznego inżyniera budowlanego, a jednocześnie lotnika Rolandasa Paksasa. Ma też w 10-osobowym zarządzie trzech Polaków, co wcale nie jest sprawą bez większego znaczenia, gdy się przypomni, że w ubiegłych kadencjach w zarządzie nie było ani jednego.A przecież podczas ubiegłej AWPL co do liczebności radnych zajęła drugie miejsce po konserwatystach. Nie skorzystała wtedy z szansy zgłoszenia na wicemera albo kierownika komitetu swego kandydata.Zaproponowała teraz, gdy ma niewiele głosów i można było przewidzieć, że radny Tadeusz Filipowicz znajdzie się w niezbyt wdzięcznej roli , jako kandydat na mera.No ale kto wie, jakimi kryteriami kierują się politycy, chyba mieli swoją rację, przynajmniej Akcja w ten sposób zaanonsowała własną obecność w Radzie m.Wilna. Alians Obywateli Litwy zaś może świętować prawdziwy sukces. Przewodniczący Aliansu Mieczysław Waszkowicz został kierownikiem jednego z najważniejszych komitetów, na wicemera zaś powołano radnego z tej samej listy, dr med. docenta Józefa Rajsteńskiego. Analogiczne tytuły naukowe - również dr med. docenta - ma Medard Czobot, startujący w wyborach z listy konserwatystów. Zbieg okoliczności? A może nie tak już mało mamy w Wilnie lekarzy-Polaków? I to mogących nie tylko fachowo i rzetelnie leczyć, ale i kierować systemem zdrowia. Co do dobrych lekarzy, nie ma w tym ani krzty przesady. Wystarczy przypomnieć naszym Cytelnikom jedynie dwa nazwiska -Panią Ordynator ginekologii szpitala wileńskiego św.Jakuba Hannę Strużanowską oraz Panią Ordynator oddziału chorób wewnętrznych szpitala „Czerwony Krzyż" Bronisławę Siwicką i całą plejadę ich uczniów a stanie się jasne, że jeżeli chodzi o lekarzy rodaków w Wilnie i na Wileńszczyźnie to Bóg nas nie pokrzywdził.

Zdaję sobie sprawę, że ta dygresja odbiega od tematów ubiegłego tygodnia. Bliższe aktualiom i nowym władzom miasta są sprawy związane z gospodarką stolicy.To, że na wiosnę szczególnie widoczne są brudy, nawet na ulicach centralnych i na Starówce, wiemy od niepamiętnych czasów.Natomiast to , że za długi energetykom wiele ulic wileńskich w ubiegłym tygodniu pozbawiono oświetlenia - tego raczej jeszcze nie było, no chyba, że w okresie blokady energetycznej, a było to w pierwszym roku niepodległości.

Co jeszcze stało się w minionym tygodniu? Posłowie zaaprobowali omawianie nowelizacji artykułu 78 Konstytucji Litwy. Rozważa się możliwość kandydowania w wyborach prezydenckich przedstawicieli wychodźstwa na dogodniejszych dla nich warunkach. Propozycję centrystów popierają LDPP, socjaldemokraci, inne ugrupowania, czego nie można powiedzieć o dzisiejszej pozycji- wypowiedzi jej przedstawicieli nie wróżą ostatecznego poparcia. Nie uzyskał też poparcia i to przez prawicę i lewicę jednogłośnie wniosek posła Jana Mincewicza na temat pisowni nazwisk nielitewskich w wersji oryginalnej. Jakoś tak się układa , że te dwie siły polityczne czasem znajdują wspólny język. Nie po raz pierwszy, zresztą.

Krystyna Adamowicz

Wiadomości w kilku zdaniach

Wizyta

Do Wilna z kolejną wizytą roboczą przybył dyrektor czwartego departamentu ds. krajów Europy Wschodniej Banku Światowego Basil Kavalsky.

B.Kavalsky spotka się z premierem Gediminasem Vagnoriusem, ministrami do spraw europejskich, gospodarki, opieki społecznej, administratorem Banku Litewskiego Reinoldijusem Szarkinasem.

Gość chce poznać szan przedsiębiorstw, które wkrótce zamierza się prywatyzować.

Litwa-Szwecja

Szwecja opowiada się za jednoczesnym rozpoczęciem realnych negocjacji ze wszystkimi państwami dążącymi do członkostwa w Unii Europejskiej, w tym również krajami bałtyckimi. O tym na spotkaniu z prezydentem Algirdasem Brazauskasem mówił w poniedziałek ambasador Szwecji na Litwie Stellan Ottosson.

Ambasador powiedział, że Szwecja jest przeciwko rozszerzaniu NATO.kosztem krajów bałtyckich. Jak wiadomo, Szwecja nie jest członkiem Paktu Północnoatlantyckiego, uważa jednak, że Litwa, Łotwa i Estonia w sprawie członkostwa w tej organizacji potrzebują trwalszych gwarancji.

W toku spotkania A.Brazauskas wyraził życzenie, by banki szwedzkie weszły na rynek litewski i otworzyły swe filie w Wilnie.

W izbie przyjęć rządu

W środę, 16 kwietnia w godzinach od 10 do 13 w izbie przyjęć rządu mieszkańców w sprawach osobistych przyjmie wiceminister sprawiedliwości Gintaras Szvedas.

Zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem 22 kwietnia petentów będzie przyjmował minister rolnictwa i gospodarki leśnej Vytautas Knaszys, 29 kwietnia - kanclerz aparatu premiera Kestutis Czilinskas.

6 maja w izbie przyjęć rządu będzie pracował wiceminister spraw wewnętrznych Julius Adomaitis, 13 maja - minister zdrowia Juozas Galdikas, 20 maja konsultant państwowy ds. kontaktów z zagranicą i organizacjami społecznymi Ramune Trakymiene, 27 maja - doradca rządu ds. rolnictwa i przetwórstwa produkcji rolnej Petras Jonika.

3 czerwca z mieszkańcami spotka się minister kultury Saulius Szaltenis, 10 czerwca - doradca rządu ds. handlu Jonas Olszauskas, 17 czerwca - dyrektor Departamentu Gospodarki Komunalnej i Usług przy Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki Antanas Deveikis, 24 czerwca - minister finansów Algirdas Szemeta.

Na przyjęcia można zapisać się zawczasu pod numerami telefonów 22 65 17 lub 62 88 10. Telefonicznej informacji udziela się pod numerami telefonów 62 65 43 lub 62 44 17.

V.Nikitinasa mianowano sędzią sądu dzielnicowego

Byłego prokuratora generalnego Litwy Vladasa Nikitinasa mianowano sędzią trzeciego sądu dzielnicowego m. Wilna.

V.Nikitinasa mianowano prokuratorem generalnym przed dwoma laty, za rządów administracji LDPP. W styczniu br. złożył rezygnację, przyznając się do odpowiedzialności za skomplikowaną sytuację kryminogenną na Litwie, jednak kierował Prokuraturą Generalną do 3 kwietnia, do czasu mianowania prokuratorem generalnym Kazysa Pednyczy.

Przed objęciem stanowiska prokuratora generalnego V.Nikitinas był sędzią Sądu Najwyższego.

Festiwal mody „In Voque'97"

Już wybrano pierwsze modelki, które zademonstrują kolekcje odzieży podczas szóstego międzynarodowego festiwalu mody „In Voque'97", który odbędzie się na początku maja w Wilnie.

Do eliminacji stanęło 126 dziewcząt, z których tylko około 60 sprostało wymaganiom komisji. Druga i decydująca tura eliminacji modelek odbędzie się krótko przed festiwalem, gdy przyjadą zagraniczni dyktatorzy mody.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 11 - 13 kwietnia br. w kraju zanotowano 455 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 10 obrażeń ciała, 5 gwałtów, 58 chuligańskich ekscesów, 18 rabunków, 363 kradzieże. Skradziono 34 samochody, znaleziono - 12.

Zarejestrowano 24 wypadki drogowe i 14 pożarów. Znaleziono zwłoki 9 osób. Zatrzymano 74 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

11 kwietnia około godz. 20 na podwórzu domu nr 11 przy ul. Szaltiniu w Wilnie młody mężczyzna zranił nożem w brzuch ob. Włoch R., który został umieszczony w szpitalu.

***

12 kwietnia około godz. 22 w mieszkaniu przy ul. Stefańskiej w Wilnie P. podczas kłótni zraniła nożem w brzuch swego ojca O. Poszkodowany trafił do szpitala, podejrzaną zaś zatrzymano.

***

13 kwietnia o godz. 20 min. 10 do wileńskiego szpitala przywieziono P. ze wstrząsem mózgu i złamaną szczęką. Kobieta powiedziała, że w domu pobił ją mąż.

Gwałt z rabunkiem

12 kwietnia około godz. 23 młody mężczyzna po kryjomu wszedł do domu P. (ur. 1913 r.) we wsi Burbiszki (rej. rosieński), napadł na gospodynię, zabrał 500 litów i zgwałcił kobietę. Podejrzany J. (ur. 1979 r.) został zatrzymany.

Gdzie dwóch się bije...

13 kwietnia około godz. 1 we wsi Widmantai (rej. kretyndzki) samochód vw passat prowadzony przez nietrzeźwego K.G. potrącił stojące auto ford taunus należące do D.Ż. Między obu panami powstała kłótnia, podczas której G. groził „przeciwnikowi" pistoletem gazowym. Przybyły na miejsce wypadku mł. inspektor policji samorządowej V. Korsakas próbował odebrać G. pistolet, w rezultacie został postrzelony w rękę. Funkcjonariusz leczy się ambulatoryjnie.

Przygotowała **Irena Litwin**

Festiwale, wizyty

Annie Girardot w Wilnie

W niedzielę samolotem z Rygi przyleciała do Wilna znakomita aktorka francuska Annie Girardot. Pamiętamy ją z wielu doskonałych filmów, takich jak „Stara panna", „Rocco i jego bracia", „Umrzeć z miłości", „Lekarz Francoise Gajan", „Trzy pokoje na Manhattanie" i innych. Aktorka wystąpiła wczoraj z teatrem „Atelier theatre actuel" na scenie Akademickiego Teatru Dramatycznego w komedii „Wodospady Zambezi". Jest to najnowsza sztuka reżysera i aktora tegoż teatru Daniela Souliera.

Annie Girardot jest po raz pierwszy w naszym mieście. Zwiedziła miasto, obejrzała spektakl Teatru Małego „Maskarada", spotkała się z litewskimi aktorami, odwiedziła Centrum Kosmetologiczne.

Touree Annie Girardot zorganizowała agencja „Weldos" przy finansowej pomocy firmy „Sigvita".

Dziś francuska aktorka odleci do Moskwy.

Na zdjęciu: Annie Girardot.

W jazzie tylko kobiety

W sobotę w stołecznym Domu Nauczyciela rozpoczął się Festiwal Kultury Krajów Północy. Na pierwszy ogień poszła „April Light Orchestra". Grają w niej same panie, pochodzące z różnych państw regionu północnego Europy.

Festiwal wspiera Rada Ministrów Państw Północy, odbywa się on w trzech republikach bałtyckich jednocześnie - w Wilnie, Rydze i Tallinnie.W ramach festiwalu - przedstawienia teatralne, wystawy sztuki, pokazy filmów, demonstracje osiągnięć innych dziedzin sztuki.

Zdaniem organizatorów, festiwal połączy mostami i mostkami narody Północy, umocni współpracę między nimi.

Imprezy Festiwalu Kultury Krajów Północy będą trwały w Wilnie do 7 maja.

Na zdjęciu: gra orkiestra jazzowa krajów Północy.

Fot. ELTA

W Polskiej Galerii Artystycznej

„Jerozolima Litewska"

W PGA państwa Mieczkowskich, zaryzykuję to stwierdzenie, czynna jest bodaj najciekawsza prezentacja malarstwa. W każdym razie - na pewno jedna z najciekawszych. Jej autorem jest Eugeniusz Konowałow. Rosjanin, jak się to powszechnie określa - z pogranicza kultur, być może mający też w swych żyłach krew polską. Jedno jest pewne - po polsku mówi dobrze i rodzina jego - też.

Tym razem, a jest to druga jego już wystawa w PGA, zaprezentował kolekcję tematyczną pt. „Jerozolima Litewska". Tak właśnie Żydzi zwą Wilno, które przez wieki znane było jako żydowski ośrodek kulturalny i religijny. Liczna obecność Żydów nadawała miastu koloryt niepowtarzalny. Niestety, to już wszystko przeminęło. Łącznie z Wielką Synagogą, której śladu nie zostało, z tłumami w chałatach i jarmułkach, z rozszwargotanymi pejsatymi i brodatymi współobywatelami, którzy mieli w Wilnie swoje towarzystwa i instytucje naukowe, biblioteki i szkoły, orkiestry i chóry, i swoich poetów, których pewna grupa mieszkała za Zielonym Mostem. O niej Perec Miranski (udało mu się przedostać do dalekiego Toronto) kiedyś napisał tak:

Nie zmyśliłem uliczki siedmiu
poetów.
Zielony Most wiedzie mnie
znowu do jej progu
W bezsenne noce chodzę w jej
blasku przyćmionym
I szukam na dachach z gontu
uliczki Chagalla.

Tą uliczkę Chagalla być może odnalazł Eugeniusz Konowałow, który podobnie jak ten znakomity malarz, potrafi przenosić na płótno swą fantazję, liryzm i poezję. Artysta ma zaostrzone spojrzenie i coś w sercu, które czuje dawną atmosferę miasta nieistniejącego dziś, choć przecież nazwa przetrwała - Wilno. Nadal nazywane „Jerozolimą Litewską". Tych kilkanaście obrazów chyba zadedykować można pamięci miast i tych Żydów, których w nim już nie ma. Oto tytuły płócien: „Współczucie", „I nie ma niewolników w raju", „Rozmowa z Bogiem", „Pielgrzym", „Struna", „Plamy na ścianie", „Getto 1", „Getto 2" i in. Mimo tych tytułów, jest to malarstwo optymistyczne, artysta doskonale ma opanowany warsztat, po mistrzowsku operuje kolorami. Momentami obrazy jego przypominają ikony. Ale to już kwestia tzw. pogranicza kultur...

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIU: fragment wystawy Eugeniusza Konowałowa w PGA.

Fot. **Jerzy Karpowicz**

Kronika 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza

Gediminas Jokubonis zaproponował przenieść maskę Światowida na dziedziniec uniwersytecki

Podczas posiedzenia Komitetu Organizacyjnego Obchodów 200 Rocznicy Urodzin Adama Mickiewicza (w jego skład weszła grupa inteligencji wileńskiej, a przewodniczy Komitetowi rektor Uniwersytetu Wileńskiego prof. Rolandas Pavilionis) padła propozycja przeniesienia płaskorzeźby, przedstawiającej jedną z masek Światowida na dziedziniec Adama Mickiewicza Alma Mater Vilnensis. Pomysłodawcą jest Gediminas Jokubonis - znakomity rzeźbiarz, autor wileńskiego pomnika Wieszcza. Powrót poniekąd do tematu ma swoje uzasadnienia. Otóż, tworząc pomnik poety, Jokubonis wraz z architektem Vytautasem Czekanauskasem zaproponowali i wnieśli do projektu umieszczenie sześciu płaskorzeźb z przedwojennego pomnika autorstwa Henryka Kuny pod współczesny monument. Byłoby to, ich zdaniem, przejawem hołdu dla artysty rzeźbiarza, którego dzieło nie stanęło w Wilnie, a przeszkodą temu stał się wybuch wojny. Ponadto płaskorzeźby przez cały czas znajdowały się przy gmachu Akademii Sztuk Pięknych i praktycznie były mało widoczne i nieliczni tylko wiedzieli o ich istnieniu. Umieszczenie ich przy nowym pomniku na placu przy kościołach św. Anny i Bernardynów spełniłoby oba wymienione cele.

Niestety, pomysł twórców nie doszedł od razu do skutku. Ówczesne władze sprzeciwiły się przeniesieniu płaskorzeźb motywując swą decyzję tym, że rzekomo przedstawione zostały na nich sceny religijne. Chociaż powszechnie wiadome było, że artysta utrwalił w granicie sceny z „Dziadów".

W pewnym sensie bezpańską okazała się granitowa tablica z jedną z masek Światowida. Zdaniem G. Jokubonisa, przypomina ona do złudzenia twarz Adama Mickiewicza z okresu przebywania jego w Wilnie. Najprawdopodobniej Henryk Kuna celowo utrwalił w ten sposób podobiznę poety.

Dopiero przed kilkoma laty płaskorzeźby, zgodnie z projektem, przeniesione zostały pod pomnik, tworząc jak gdyby jedną całość z dzieł dwóch twórców dwóch różnych pokoleń. Równocześnie przeniesiono maskę Światowida, umieszczając ją pod murem kościoła Bernardyńskiego (uprzednio stała przy samym wejściu do Akademii). To nowe usytuowanie nie pasuje jednak do zabytku, na którego tle się znalazła. Pomysł więc Gediminasa Jokubonisa umieszczenia płaskorzeźby na dziedzińcu uniwersyteckim noszącym imię poety, jest jak najbardziej trafny i godny poparcia. Byłoby to doskonałym akcentem tego zakątka i równocześnie - uszanowaniem dzieła Henryka Kuny, które na obecnym miejscu stało się miejscem zabaw dzieciarni (stąd podkolorowane powieki i usta twarzy). Zresztą, projektując pomnik Adama Mickiewicza, Jokubonis sugerował, że Światowid powinien zdobić dziedziniec Mickiewiczowski Uniwersytetu. Po upływie lat zamysłowi twórcy z całą pewnością stanie się zadość.

H. J.

NA ZDJĘCIU: maska Światowida do nie zrealizowanego przedwojennego pomnika autorstwa Henryka Kuny znalazła się przy murze kościoła Bernardyńskiego. Miejmy nadzieję, że niezadługo przeniesiona zostanie na dziedziniec Adama Mickiewicza Uniwersytetu Wileńskiego.

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Jedni kradną, drudzy nie płacą

Nikt nie rejestruje piątej części energii elektrycznej zużywanej w rejonie solecznickim i za nią nie płaci. Do takiego wniosku doszli pracownicy rejonowego zarządu sieci elektrycznych. Jak twierdzi naczelny inspektor nadzoru energetycznego Vytas Saunorius, energię najczęściej kradną właściciele domów i mieszkań. Inspektorzy nadzoru zwykle takim użytkownikom odłączają prąd. Obecnie w rejonie ponad 350 mieszkańców żyje „w ciemnościach". Energetycy twierdzą, że „powrócić do łuczywa" będą musieli kolejni użytkownicy prądu, którzy nie płacą. W roku bieżącym odłączono elektryczność 30 abonentom. W ewidencji natomiast jest prawie 2 tys. użytkowników energii elektrycznej, którzy nie uiścili należnych opłat za 3 i więcej miesięcy. Ponad 1 mln Lt są dłużne sieciom elektrycznym przedsiębiorstwa komercyjne i spółki rolne. Jednakże najbardziej są zadłużone organizacje finansowane z budżetu samorządu rejonowego.

Piotr RYNGIEWICZ

Uchodźcy

W Podbrodzkim Centrum Rejestracji Obcokrajowców - wielka bijatyka

Dawny konflikt między Pakistańczykami i Afgańczykami w Podbrodzkim Centrum Rejestracji Obcokrajowców spowodował okrutną bijatykę, po której w szpitalu znalazło się 6 Pakistańczyków i jeden Afgańczyk.

Konflikt wybuchł w grupie nielegalnych uchodźców, zawróconej w ubiegłym tygodniu z Polski na Litwę.

Obywatele Pakistanu i Afganistanu kłócili się już w drodze do Podbrodzia, natomiast około południa w sobotę pobili się.

Inicjatorem bijatyki była grupa Pakistańczyków, którzy twierdzą, że chcieli wyjaśnić sprawy bytowe i pokłócili się, rzekomo, o pieniądze.

W centrum rejestracji obcokrajowców już zdarzały się nieporozumienia między obywatelami tych państw, jednak do wielkiej bójki doszło po raz pierwszy.

W sobotę, gdy kierownictwo centrum wraz z delegacją fińską dzieliło dary w szkole dla dzieci nielegalnych uchodźców, grupa Pakistańczyków wdarła się do afgańskich pomieszczeń mieszkalnych na drugim piętrze i wszczęła bijatykę. Podczas bójki w ruch poszło wszystko co wpadło pod rękę, dlatego przelano niemało krwi.

Pakistańczycy przyznali się do winy. Wszyscy uczestnicy bójki wspólnie wygłosili modlitwę, uścisnęli się i obiecali, że krwawej zemsty więcej we wspólnym domu nie będzie.

(BNS)

Loteria

„Garnek złota"

W niedzielę w studiu LNK podczas 53-go losowania gry „Teleloto" „Garnek złota" wartości 1,2 mln litów podzieliło troje wybrańców losu, informuje ELTA.

Ogółem w ciągu czterech tygodni zgromadzono 1 218 419 litów. Każdemu zwycięzcy przypadło po 406 139 litów. Główny komputer loterii wskazał, że szczęśliwe losy nabyto w sklepie „Pilnatis" w Gargždai, „Pas Rima" w Salantai i w wileńskim „Jovaras".

Jedna ze zwycięzców przybyła do sztabu loterii bardzo szybko - w poniedziałek rano. Pracująca w firmie zagranicznej jako główna finansistka Jurate Czegiene powiedziała, że w rodzinie rosną córka i syn, dlatego wygrane pieniądze zamierza przeznaczyć na ich kształcenie.

W niedzielę rozgrywano także jeep „Nissan Terrano" wartości 100 tys. litów. Przypadł on właścicielowi biletu nr 0197603, nabytego w poniewieskim sklepie „Ramygalos vilnys".

Uczestnikom loterii w studiu przypadły dwa telewizory „Sony", wieża muzyczna „Samsung", magnetowid, kamera filmowa i 20 tysięcy litów. Grającym w domu przypadło jeszcze 9 telewizorów „Sony".

Przewiduje się, że w najbliższą niedzielę w „Garnku złota" znajdzie się około 300 tysięcy litów. Dodatkowa nagroda - to samochód „Ford Fiesta" w srebrzystym kolorze.

Rozwiązanie zagadek z nr 70

(sobota, 12 kwietnia)

Zagadka nr 1. - 5, jeżeli dodamy górną liczbę do dolnej liczby, a od wyniku odejmiemy dolną prawą liczbę, to otrzymamy liczbę ze środka trójkąta.

Zagadka nr 2. - 3 kara

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O zastępstwie premiera Republiki Litewskiej

14 kwietnia 1997 r., nr 1275

Artykuł 1.

Zgodnie z artykułem 97 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek premiera Republiki Litewskiej Gediminasa Vagnoriusa zlecam ministrowi Vytautasowi Pakalniszkisowi zastępstwo premiera Republiki Litewskiej w dniach 17-18 kwietnia 1997 r.

Artykuł 2.

Dekret traci moc po powrocie premiera Republiki Litewskiej Gediminasa Vagnoriusa do Wilna.

Artykuł 3.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 500)

Dekret

Prezydenta Republiki Litewskiej O mianowaniu sędziego sądu dzielnicowego

14 kwietnia 1997 r., nr 1274

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów mianuję Vladasa Nikitinasa sędzią Sądu Dzielnicowego nr 3 m. Wilna.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 501)

Nagrody - dla wszystkich uczestników

(Dokończenie ze str. 1)

W pierwszym dniu jury i widzowie obejrzeli 11 przedstawień. Z reporterskiego obowiązku (a i kronikarskiego również: był to przecież pierwszy taki festiwal) wymienić należy wszystkie. A więc, jako pierwsi wystąpili najmłodsi aktorzy, mianowicie, zespół teatralny z przedszkola nr 115 (kier. A. Masztaler, W. Błażewicz) pokazał bajeczkę „Brzydkie kaczątko", potem były kolejno - grupa teatralna ze szkoły śr. im. Jana Pawła II (kier. D. Hołubowska) - „Koniec świata"; teatr dramatyczny ze szkoły śr. w Podbrzeziu (kier. T. Berezińska) - „Dziady" cz. II; teatrzyk klasowy „Tęcza" ze szkoły śr. im. Wł. Syrokomli (kier. A. Zienkiewicz) - „Co lubią dzieci"; teatr dramatyczny ze szkoły śr. w Połukni (kier. A. Kamilewicz) - „Najzwyklejszy cud"; zespół teatralny ze szkoły-gimnazjum im. A. Mickiewicza (kier. I. Litwinowicz) - „Wesołe Tuwimki"; grupa teatralna ze szkoły śr. w Kowalczukach (kier. E. Ajauskaite, R.Jaświn) - „Dziady" cz. II; teatr dramatyczny ze szkoły śr. w Ławaryszkach (kier. K. Narkiewicz) - „Kiedy Ziemowit miał siedem lat"; teatr dramatyczny ze szkoły śr. w Rukojniach (kier. A. Ragucka) - „Leśny festiwal"; zespół teatralny „Betania" ze szkoły śr. im. J. I. Kraszewskiego (kier. A. Mroczek) - „Cień ojca"; teatr „Iskierka" ze szkoły śr. im. Jana Pawła II (kier. A. Masztaler) - „Pociąg marzeń". Następnegp dnia grupa teatralna ze szkoły śr. w Rudziszkach (kier H. Łozowska) zaprezentowała bajkę „Czerwony Kapturek". Widzowie obejrzeli również 5 spektakli lalkowych: „Tomcio i Dwunastu Braci" (teatr „Figielek" ze szkoły początkowej w Skojdziszkach, kier. M. Lewicka); „Otwórz okienko" (teatr szkoły śr. w Rudominie, kier. J. Aleksandrowicz); „Maruba i lamparty" (teatr dziecięcy „Na wesoło" szkoły śr. nr 5, kier J. Harasimowicz); „Przygody złotej gwiazdki" (teatr parafialny w Rukojniach, kier. H. Bakułło); „Jak krawiec Niteczka został królem" (teatr „Cząborek" szkoły śr. w Pogirach, kier. J. Paczyńska).

Wszystkie przedstawienia bardzo się różniły pod wieloma względami. Tematycznie: teatry szkolne pokusiły się o wystawienie rzeczy niezwykle trudnej, mianowicie - II części „Dziadów", były też przedstawienia śpiewane, inscenizacje wierszy Tuwima i Brzechwy i bajeczki, znane każdemu dziecku. Spodziewać się należy, że każdy widz, niezależnie od wieku, znalazł tu coś dla siebie. Scenografia większości spektakli, co podkreślali później członkowie jury, była ciekawa i pomysłowa. Niektóre koncepcje okazały się wprost zaskakujące. I tu nasuwa się stwierdzenie: im prostsze rzeczy wykorzystano, tym ciekawsze elementy scenograficzne pojawiały się na scenie. Dwa skrawki materiału, kij - i już jest łódka, jeszcze chwila, i żagiel zamienia się w strój dla małej strojnisi. Tuzin kolorowych chustek może być pięknym strojem dla Kury (czyż nie wspaniałe to pióra?!). Reżyserzy teatrów szkolnych mogą liczyć przede wszystkim na własną pomysłowość, próbować różnych sposobów, by koszty przedstawienia były jak najmniejsze. Przygotowanie dekoracji i strojów pochłonęło im najwięcej czasu i wysiłku. „Na plus" członkowie jury ocenili również to, że dzieci, które operowały lalkami w spektaklach lalkowych, ubrane były na czarno, jak aktorzy teatrów zawodowych.

P. Izabella Półtorak i p. Józef Kwiatkowski gratulują nagrody kierowniczce teatrzyku „Tęcza" ze szkoły im. Wł. Syrokomli p. A. Zienkiewicz

Mali aktorzy byli, niewątpliwie, głównymi bohaterami święta. Ogółem w spektaklach uczestniczyło prawie 300 dzieci - liczba całkiem pokaźna. Kto wie, być może, są wśród nich przyszłe gwiazdy sceny? Nieprzeciętne, wrodzone zdolności u niektórych dostrzega się już teraz: przy tym jeszcze nie zmanierowane, a przez to tchnące autentyzmem. A zresztą, wszystkie dzieci, które tu wystąpiły, są zdolne i pracowite. Należą się im duże brawa. Brawa należą się również prowadzącym teatrzyki paniom za to, że potrafiły zarazić swoich uczniów bakcylem teatru, że poświęcają im tyle czasu, za to że po prostu chce im się robić więcej niż przewiduje program szkolny. Oczywiście, były również pewne błędy i niedociągnięcia, przed tym jednak nie zdołają się ustrzec nawet teatry zawodowe. „Pamiętajcie, że komisja ocenia tutaj i w tej chwili" - powiedziała p. Izabella Półtorak zwracając się podczas omawiania wyników przeglądu do pań, które wyreżyserowały przedstawienia. Niestety, tak już bywa, że nawet najlepszy spektakl może się nie udać, a ten niedopracowany - pójdzie świetnie i zrobi furorę.

Szkoły, szczególnie wiejskie, częstokroć nie dysponują większą sceną, próby odbywają się na małych lub nawet w klasach. Kiedy więc mali aktorzy mają zagrać na obcej, dużej scenie, czują się zagubieni, nie umieją sobie poradzić, dziecięce głosy są zbyt słabe, żeby były słyszalne również w końcu sali, a w wyniku - całe przedstawienie traci swój urok.

Zdarzały się w niektórych spektaklach zbędne przedmioty wśród dekoracji, czasami ogólny widok stroju psuło nieodpowiednie obuwie. Są to jednak błędy, które da się naprawić, a z pewnością nie zepsuły wspaniałej atmosfery festiwalu.

Wśród takiej różnorodności trudno by było jednoznacznie wytypować zwycięzców. Nagrody otrzymały wszystkie zespoły. Jury wybrało 5 zespołów, które wyjadą na przeglądy i kolonie artystyczne do Polski: „Iskierka" ze szkoły im. Jana Pawła II, „Tęcza" ze szkoły im. Wł. Syrokomli, teatr dramatyczny ze szkoły w Ławaryszkach, grupa teatralna ze szkoły im. Jana Pawła II i teatr dziecięcy „Na wesoło" ze szkoły śr. nr 5. Inne zespoły otrzymały magnetofony. Przyznano też nagrody książkowe za najlepsze role: za rolę Józefa w spektaklu „Cień ojca", za rolę Piasta Kołodzieja („Kiedy Ziemowit miał siedem lat"), za rolę Chrząszcza („Pociąg marzeń"). Za oprawę plastyczną przedstawienia wyróżniono najmłodszych uczestników - teatr z przedszkola nr 115 oraz zespoły z Rukojń („Leśny festiwal") i Rudziszek („Czerwony Kapturek"). Skoro mowa jest o nagrodach, dodać należy, że zostały one ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Wilnie i Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna". Dzieci z przedszkola nr 115 otrzymały słodycze od ZPLu. Prezes ZPLu Ryszard Maciejkianiec wziął udział w uroczystości wręczenia nagród. Finansowo organizatorów festiwalu wsparły również Podlaski Oddział „Wspólnoty Polskiej" w Białymstoku i Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych. Fundusz „Wileńszczyzna" opłacił też koszty dojazdu zespołów z Połukni i Rudziszek.

W tym miejscu można by relację z I Festiwalu Teatrów Szkolnych zakończyć, gdyby nie jeszcze jeden warty odnotowania fakt. Zacząć należałoby od tego, że już wtedy, gdy słuchaczki drugiej edycji Studium Kultury otrzymały dyplomy, ze wspólnych rozmów i dyskusji wynikło pytanie: co dalej? Owszem, wystawiły spektakle dyplomowe, ale nie chcą na tym poprzestawać, chcą realizować kolejne przedstawienia, chcą pokazywać je nie tylko we własnej szkole. Okazało się też, że mają problemy z doborem repertuaru (brak dobrych scenariuszy!), że przydałaby się nieraz fachowa porada, jakieś wskazówki co do scenografii i oprawy muzycznej, że po prostu dobrze byłoby się od czasu do czasu spotkać, pomóc sobie nawzajem. Tak zrodził się kolejny pomysł, mianowicie, założenia Klubu Miłośników Teatrów Szkolnych. Podczas zamknięcia Festiwalu, w wyniku wspólnej dyskusji kierowników teatrów dziecięcych, właśnie taka decyzja zapadła. Klub działać będzie przy „Macierzy Szkolnej", jego prezesem została Alina Zienkiewicz. Na swoje barki Klub weźmie obowiązek zorganizowania II Festiwalu Teatrów Szkolnych, który odbędzie się za rok, w kwietniu.

I Festiwal Teatrów Szkolnych przeszedł już do historii. Nagrody zostały rozdzielone. Na zakończenie wypada zaznaczyć sprawną organizację imprezy: polonistka szkoły im. Wł. Syrokomli p. Danuta Korkus i jej wychowankowie dbali o to, by wszystko odbywało się bez usterek.

Barbara SOSNO
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

„Dziady" cz. II w interpretacji grupy teatralnej ze szkoły śr. w Kowalczukach

„Pociąg marzeń" - grają dzieci ze szkoły im. Jana Pawła II

Na scenie - najmłodsi uczestnicy - dzieci z przedszkola nr 115

Weseli mieszkańcy lasu (mali aktorzy z Rukojń) wystąpili podczas „Leśnego festiwalu"

W maju br. jeden z wileńskich szkolnych zespołów artystycznych - „Świtezianka" święcić będzie okrągłą datę - dwudziestolecie swego istnienia. W Szk. Śr. im. Szymona Konarskiego, w której działa ten zespół, na stole dyrektor Teresy Michajłowicz leżą już zaproszenia na uroczystość, intensywnie trwają przygotowania do koncertu jubileuszowego. Chyba stosowna chwila, by pokusić o dotarcie do źródeł tego kulturotwórczego zjawiska wśród polskiej młodzieży szkolnej.

By wysublimować aurę odczuć zbiorowości wokół „Świtezianki", zrozumieć skalę dobra, jakim się kierowano, przeprowadziliśmy kilka rozmów z niektórymi, niestety, tylko niektórymi osobami, związanymi z tym zespołem. Chyba nie ma tu potrzeby krępować się pewnych słów. Zanurzeni w hipokryzji poprzednich dziesięcioleci, nie zawsze mówiliśmy swoim własnym językiem, tym niemniej szukaliśmy siebie, naszej prawdy w kulturze narodowej, tradycji przodków.

Pierwszą rozmówczynią o sobie, o szkole, o „Świteziance" była Teresa Sokołowa, obecnie emerytowana nauczycielka, działaczka ZPL, Macierzy Szkolnej. Oto jej relacja.

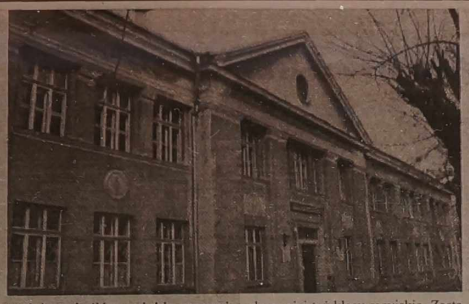

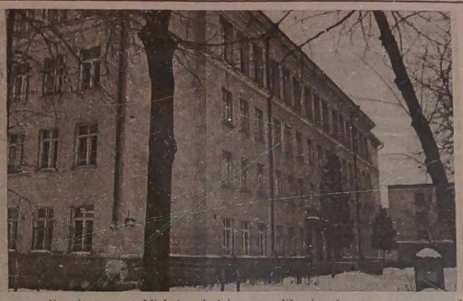

1. Wpisani w kulturę polską

Wszyscy poparli „Świteziankę"

Teresa Sokołowa: Urodziłam się w b. rejonie ejszyskim w szlacheckim zaścianku Bołądzie w rodzinie Nacewiczów, moje babcie - jedna Tyszkiewicz, druga - ze Świdzińskich. Z wojny pamiętam epizody. Jednego nigdy nie zapomnę, kiedy rodziców postawiono pod ścianę, hitlerowcy już mieli wykonać salwę. Wtedy przytomna babcia wyrwała nas, piątkę rodzeństwa i wyprowadziła naprzeciw, licząc na zlitowanie się Niemca... Ocaleliśmy dzięki dobrym ludziom. Widziałam akowców, samego Krzyżanowskiego. To wszystko stanowiło przecież podłoże patriotyczne. W 1944 musieliśmy się też ukrywać. Matka z Rosji pamiętała pierwszych bolszewików, więc mówiła, że skoro tu idą znów, to nie ma się czego spodziewać dobrego. Ojciec uważany jako kułak znalazł się na liście do wywózki. Rodzice radzili, ukrywając się poza domem. W czasie wojny matka i babcia uczyły nas w domu, szkoły nie było bowiem. Po wojnie byłam już przerośnięta, ale trafiłam do czwartej klasy od razu. Najpierw była to polska szkoła, ale bodaj w 1950 zamknięto i nas przesadzono do litewskiej. Niedługo potem jednak pojawiła się na to miejsce rosyjska. Rodzice zadecydowali, żebym wyjechała do Wilna. Skończyłam więc polską, wtedy tu jedyną. Piątkę. Lubiłam literaturę polską i gimnastykę. Postanowiłam, że będę nauczycielką. Mama jednak orzekła, że gimnastyka to nie, a jeżeli nauczycielka to tylko polskiego. No i trafiłam wtedy do Szkoły Pedagogicznej w Nowej Wilejce, w której dyrektorował Włodzimierz Czeczot. Po jej ukończeniu dziwnie się składał los, bo zaproszono mnie do litewskiej szkoły na nauczycielkę gimnastyki, bo ta jakoś mi towarzyszyła mimo wszystko. W Ministerstwie Oświaty mi odmówiono, bo nie znałam litewskiego. Ostatecznie wylądowałam w trockim rejonie, w małej szkółce, ale po trzech miesiącach byłam już w tym samym rejonie w Rudziszkach. Była to szkoła z perspektywą na średnią. Oprócz polskiego miałam gimnastykę.

Właśnie tam poznałam swego przyszłego męża Pawła Sokołowa. To był szczęśliwy okres młodego życia, pobraliśmy się w 1958 r. Mąż zawsze był mi ogromnie pomocny w pracy, szczególnie w okresie, kiedy pracowałam już w Wilnie w szk. śr. nr 29 jako z-ca dyr. ds. zajęć pozalekcyjnych, również był niezawodny w okresie tworzenia i działania zespołu „Świtezianka". Mąż był wtedy w dyrekcji pobliskiej fabryki wierteł. Do dziś tworzymy szczęśliwą rodzinę, wychowaliśmy syna i córkę, znają po trzy języki, są Polakami.

Mieliśmy, prawda, w swoim czasie dylemat: wyjechać do Polski czy nie? Ojciec miał już papiery, ale w końcu je porwał. Powiedział: „Wileńszczyzna to moja ziemia i nigdzie stąd nie ruszę". Męża ojciec był duchownym prawosławnym z malackiego rejonu, zesłano go na Syberię, wrócił, ale był załamany, zupełnie inny człowiek. Mąż też odczuwał, że ciągle wisiało nad nim: „syn zdrajcy". Ojca oskarżono, że miał odwoływać ludzi od kołchozów.

W Wilnie więc przyszłam do szkoły nr 21, która wtedy była litewska, ale miała polskie klasy początkowe. To była 8-latka, potem się znalazły w niej też klasy rosyjskie. Zastałam tam Ilcewiczową, która mi odstąpiła klasę IV, a sama wzięła od początku I, której ja się bałam, nie miałam doświadczenia z tak małymi dziećmi i odczuwałam dużą odpowiedzialność. Kiedy potem rosyjska szkoła nr 13 przeszła do nowego gmachu, my przeszliśmy na jej miejsce przy ul. Konarskiego, tuż niedaleko siedziby RiTV. Dopiero, kiedy zbudowano nowy gmach dla litewskiej szkoły nr 21 przy Skroblu, z Konarskiego wróciliśmy znów na Statybininku. Propozycję na administratora otrzymałam jeszcze na Konarskiego bodaj w roku 1967. To się nazywało funkcje wicedyrektora ds. wychowawczych i pozalekcyjnych. Dyrektorką była wtedy Katarzyna Palionienė. To, co przeżyłam w pracy najszczęśliwszego, to było w tej szkole właśnie. Nigdy nie mówię, ale powiem, że tu musiałam zostać partyjną, bo w Wilnie inaczej nie dało się coś robić. Przeżywała matka, ojciec, a ksiądz mi powiedział: „Bóg widzi, jeżeli innym będzie pożytek, jeżeli szczera jesteś, na pewno nie będziesz ukarana". Przeżywałam, ale pomyślałam, że będę z mężem razem. Bo i on musiał wstąpić do partii: był zastępcą dyrektora fabryki. Jeżeli on - syn popa - siebie przełamał, to przełamię się i ja. Będę nadal z młodzieżą polską, było jednak niesmacznie jakoś. Ale teraz, kiedy o tym myślę, to sądzę, że zrobiłam właściwie. Zostałabym tylko starszą polonistką, przeszkadzano by mi w mojej pracy. Partyjnej - nie robiłam, robiłam swoją i mogłam to robić odrzucając innych, jeżeli przeszkadzali. To taki walenrodyzm, wiem. Natychmiast, jak tylko przyszedł czas, wystąpiłam z partii. Myślałam zawsze, że uczynię to, kiedy wyjdę na emeryturę. A tu taka okazja była - niepodległość Litwy - pożegnać się z legitymacją bezboleśnie. Niektórzy mi wyrzucali moją postawę. Niektórzy ludzie mnie nie znają do dziś. Jestem bardzo skromna z natury, wrażliwa, nieśmiała. Iść do urzędów? Owszem, ale tylko w sprawach czyichś, o swoje mi przychodzi ciężko. Ale milczeć w pewnych istotnych sprawach nie trzeba. Uważam, że Polacy tu grzeszą, że często milczą. Mąż, jak powiedziałam, rozumiał moją nauczycielską pracę. W szkole zebrali się ludzie utalentowani i potrafili prowadzić m. in. kółka zainteresowań. Dobrze się złożyło, że przyszła Czesława Tatol. Choć geograf, to prowadziła muzykę, szykowała dzieci do koncertów szkolnych. Oddana była Janina Ilcewiczowa, Danuta Wilimienė, stawiały różne scenki, obrazki. Ilcewiczowa pierwsza uczyła krakowiaków. Zaczęły się konkursy miejskie, braliśmy udział, powodziło się, cieszyli się rodzice. Myślałam szerzej o tym, co z tym dalej? Aż tu się pojawiła w 1972 „Wilenka". Czesia pożyczyła stroje od nich, ubrano nasze dzieci. Było coś wspaniałego! Ale Czesia po tym powiedziała: „Dość, jestem nauczycielką geografii, zespół już faktycznie jest, szukaj kierownika". Myślałam o Janie Mincewiczu, wiedziałam, że ma problemy w swojej szkole w N. Wilejce. Ale nam jakoś nie wyszło. Wtedy pomyślałam o Władysławie Korkuciu. Zgodził się, ale sprawa stanęła na choreografie. Mieliśmy nauczyciela Władka Jarmołowicza, tańczył w „Wilii", pomagał, ale na dłużej odmówił.

Mąż oczywiście wiedział o tym i oto kiedyś, wracając z Polski poznał w pociągu Bogdanowiczów - Krystynę i Walerego. Mąż na wszelki wypadek wziął ich adres, już wiedząc z rozmowy, że Krystyna tańczy w „Wilii" i z koncertów ją pamiętaliśmy. Pojechaliśmy z mężem do Bogdanowiczów. Złożyłam Krystynie propozycję. Pracowała w przedszkolu, początkowo nie zapaliła się, ale po paru rozmowach stopniowo dała się skusić i przyjęła u nas w szkole pracę zastępowej pionierskiej... Oczywiście prowadziła od samego początku „Świteziankę". Widziałam, że tym żyła. Mojej tu zasługi mało, tylko organizacyjnie regulowałam. Każdy z nauczycieli tu dawał maksimum, również rodzice solidnie przykładali się. Entuzjazm był szczególnie wśród nauczycielek. Ilcewicz pomagała dzieciom, Tatol nadal brała na siebie muzykę, a Jankielajć, mając złote ręce stroiła dzieci. Krystynie było na początku ciężko, koleżanki z administracji zarzucały mi, że odciągam od internacjonalizmu tak, jak teraz się zarzuca odciąganie od integracji... W początkowych klasach zaryzykowałam przeprowadzanie choinek oddzielnie od rosyjskich, bo dzieci nie znając wzajemnie języka tylko się nudziły razem. Uznałam, że lepiej niech każdy sobie szykuje swoje. Rodzice podtrzymali, pierwsza bodaj pani Kukolewska, prezeska komitetu rodzicielskiego. To było tak, jakby jednocześnie wszyscy poparli „Świteziankę", jej istnienie. Dziś nawet zastanawiam się, jak wtedy tak mogłam eksploatować nauczycieli, jak ośmieliłam się. Ale z efektów wysiłku wszyscy mieli wielką satysfakcję. Rosyjskie klasy były poza zespołem polskim, mieliśmy motywację, że Krystyna robi tylko to, co umie, czyli rzeczy polskie. Mówiło się im, aby poszukali kogoś do ich specyfiki, że na to się zgadzam. Ale robili wciąż te marsze pionierskie, a nasi robili wieczorki - dla rodziców, dziadków, na Dni Dziecka i wychodziło bardziej swojsko, zaszczepiało własne tradycje. Cenię za te początki Władysława Korkucia, który nam tak mocno pomógł we wszystkim. Cenię Krystynę za jej fantazję, dobre ambicje. Szczęściem było przyjście Teresy Michajłowicz. Otoczyła zespół opieką i uczuciem takim, jak by go sama zakładała. Przejęła po mnie moje funkcje służbowe. Obraziłabym innych nauczycieli, gdybym powiedziała, że nie sprzyjali pracy pozalekcyjnej. Angażowali się doprawdy wszyscy, toteż jeszcze raz powtarzam, że szkoła ta to moje najwspanialsze, najmilej wspominane lata pracy pedagogicznej.

Cdn.

Zanotowała
Danuta WEROWSKA

NA ZDJĘCIACH: gmach Wileńskiej Szk. Śr. nr 29 (dziś im. Sz. Konarskiego) przy ul. Sz. Konarskiego i obecnie - przy Statybininku;

Pierwsi kierownicy „Świtezianki": (od lewej) Czesława Tatol (kapela), Władysław Korkuć (chór), Krystyna Bogdanowicz (choreografia) oraz Teresa Michajłowicz wicedyrektor ds. zajęć pozalekcyjnych; Teresa Sokołowa.

Fot. **Bronisława Kondratowicz i archiwum**

Pamięci profesora

Wielostronne zainteresowania

Mija 75 rocznica urodzin i 25 śmierci wybitnego litewskiego muzykologa Juliusa Szpigelglazasa. Skromny, spokojny, zrównoważony, oczytany, bogaty wewnętrznie był dla wielu wychowawcą i autorytetem w historii i teorii muzyki. Napisał wiele prac z tej dziedziny.

Zainteresowania jego były wielostronne: pisał recenzje na koncerty rodzimych i przyjezdnych solistów, na spektakle muzyczne, artykuły o nowych utworach kompozytorów litewskich, o rozwoju różnych rodzajów muzyki, wychowaniu muzycznym.

Był molem książkowym. Jak wspomina żona, była solistka Teatru Opery i Baletu, śpiewaczka Irena Žukaite, w czasach młodości nieraz wracał do domu ze skruszoną miną i pytał: „Czy nam wystarczy pieniędzy do pierwszego?" „Bo co?" - pytała żona. Wtedy wyciągał z teczki z miną winowajcy jakiś nowy tom, czy płytę świeżo nabyte. Miał bogatą bibliotekę, którą stale uzupełniał. W swoim czasie profesor Szpigelglazas zajął się studiowaniem dziejów muzyki symfonicznej w ogóle i litewskiej w szczególności. Do niego należą studia symfonii J. Juzeliunasa, S. Vainiunasa. Dużo miejsca poświęcał wokalistyce, a szczególnie rodzajowi pieśni, romansu. Z jego prac korzystali wykładowcy muzyki, lektorzy różnego rodzaju placówek oświatowych.

Był aktywnym propagatorem muzyki, sam wygłaszał prelekcje dla szerszego niż studenckie grona słuchaczy. Jego wykłady były pasjonującymi opowiadaniami o poszczególnych muzykach, epokach, stylach. Napisał też kilka monografii o muzykach litewskich.

Urodził się w Kownie 15 kwietnia 1922 r. Podczas wojny wyemigrował do Rosji. Pracował jako dyrygent chórów. Po wyzwoleniu wrócił do kraju. Wstąpił do Konserwatorium Wileńskiego. Studiował teorię muzyki u samego prof. J. Bendoriusa. Potem skończył aspiranturę w Konserwatorium Leningradzkim. Jeszcze w czasach studiów wykładał w Wileńskiej Szkole Muzycznej im. Tallat-Kelpszy, gdzie właśnie miałam zaszczyt słuchać jego ciekawych lekcji. Opowiadał zwykle więcej niż przewidywały programy, nasycając je interesującymi szczegółami, co czyniło materiał bardziej dostępnym dla uczni. Potem wykładał w Konserwatorium Wileńskim.

Mieszkał na Zwierzyńcu, na ul. Starej. Dawni mieszkańcy pamiętają z pewnością tego postawnego pana, kroczącego pod rękę z jasnowłosą żoną. Zawsze byli życzliwie usposobieni do ludzi, zawsze uśmiechnięci.

Dziś w Wileńskiej Akademii Muzycznej odbędzie się niewielka uroczystość, zostanie otwarta wystawa poświęcona profesorowi J. Szpigelglazasowi.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: profesor Julius Szpigelglazas.

(Zdjęcie z albumu rodzinnego)

Spotkanie w Klubie Emerytów

Wiosenne „Chryzantemy"

Ubiegłej niedzieli w Pałacu Kultury w Nowej Wilejce Klub Emerytów organizował koncert własnego zespołu „Chryzantemy". Na imprezę przybyło ponad 200 osób w różnym wieku. Wszyscy byli bardzo zadowoleni - za 1 Lt wejściowego mieli bowiem parę godzin świetnej zabawy, każdy bowiem znalazł sobie coś, co tylko jemu się podoba. Należy zaznaczyć, że specjalnej okazji ku temu nie było - po prostu dwa razy w miesiącu zbierają się ludzie w podeszłym wieku, aby w towarzystwie zapomnieć o troskach życia codziennego. Wspólne „posiaduszki" przy samowarze" dobrze robią ludziom, o których państwo zupełnie zapomniało, zapomniało, że oni też potrzebują chociażby odrobiny ciepła.

Wróćmy jednak do zespołu „Chryzantemy", który nam przedstawią przewodnicząca Klubu Emerytów pani **Regina Owczinnikowa** oraz pani **Genowefa Buszo**, która nie tylko prowadziła całość, ale też występowała jako artystka.

- Zacznę od klubu, który liczy sobie ładnych 20 lat. Nosił nazwę klubu weteranów, zaś dziś - emerytów. Przed dwoma laty postanowiliśmy założyć zespół, który po dłuższych dyskusjach nazwaliśmy „Chryzantemy". Do klubu przychodzą ludzie, potrzebujący ciepła obcowania, zaś do zespołu garną się ci, co kiedyś, za młodu, tańczyli lub śpiewali na scenach amatorskich.

- Nasz repertuar jest obliczony na 2 godziny i zawiera pieśni, tańce i scenki. Jednak czas trwania koncertu nie ograniczamy do określonych godzin - zależy to od publiczności. Możemy się „zwężać", jak też „wydłużać", gdyż bawimy się wespół z nimi i dla nich. Dziś na scenie ujrzymy 10 zespolaków, zaś „Chryzantemy" w pełnym składzie - to 20 osób.

Po koncercie zostanie nakryty wspólny stół i rozpocznie się część towarzyska Klubu Emerytów. Na zakończenie dodam, że kiedyś nasze spotkania odbywały się raz w miesiącu. Dziś tego jest za mało, gdyż chętnych do udziału w naszych spotkaniach jest coraz więcej. Z tego też powodu postanowiliśmy podwoić liczbę spotkań.

Reasumując, z całą pewnością można stwierdzić, pomijając walory artystyczne zespołu, widownia, jak też same „Chryzantemy", bawiły się wyśmienicie, zupełnie zapominając o ciężkiej doli emeryta, jak też o tym, że chryzantemy są najpiękniejszą ozdobą późnej jesieni.

Andrzej MALKIANIS

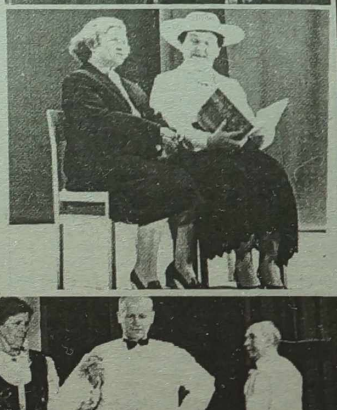

NA ZDJĘCIACH: fragmenty koncertu z niedzielnej imprezy w Pałacu Kultury w Nowej Wilejce.

Fot. **Zbigniew Markowicz**

Bieżącej wiosny - 8 tys. ha lasu

Chociaż tegoroczna wiosna nie jest rolnikom łaskawa, nadal opóźnia się początek prac polowych, to jednak leśnicy przystąpili do sadzenia lasu. Prace te prowadzi się w 12 leśnictwach usytuowanych na piaszczystych gruntach południowo-wschodniej części kraju.

Bieżącej wiosny leśnicy mają założyć 8 tys. ha lasu. Planuje się również zadrzewienie pewnej części leżącego odłogiem terenu, toteż leśnicy przewidują w najbliższym okresie wzmożony popyt na sadzonki drzewek leśnych. Zakłada się więc 7 regionalnych szkółek. Szkółka w Dubrawie pod Kownem na rozszerzenie swej działalności uzyskała fundusze z programu PHARE.

Jak twierdzi wiceminister rolnictwa i leśnictwa Algirdas Brukas, tegorocznej wiosny nie zabraknie sadzonek sosenek, natomiast część świerczków zostanie sprowadzona z sąsiedniej Białorusi.

Lasy na Litwie zajmują około 2 mln ha. Blisko trzecia ich część po przeprowadzeniu reformy rolnej, trafi w ręce prywatnych właścicieli. Obecnie zreprywatyzowano już około 350 tys. ha lasu. W roku bieżącym, jak nigdy dotąd, należy odsadzić znaczne obszary lasów prywatnych, albowiem w roku ubiegłym wycięto go ponad 1 tys. hektarów. Sadzonki dla właścicieli do rekultywacji lasów szkółkarze zamierzają sprzedawać według kosztów własnych, natomiast do zalesiania odłogów - udostępnią bezpłatnie.

Średnia wielkość należących do właścicieli indywidualnych działek leśnych wynosi teraz około 3 ha. Toteż dogląd, wyrąb, zalesienie, sprzedaż drewna przysparza właścicielom sporo trosk. Celowe jest zatem, organizowanie spółek, zrzeszeń, które w razie potrzeby będą mogły im przyjść z pomocą.

Danuta DANOWSKA

Z poczty redakcyjnej

Dziękujemy za pomoc

Święta Wielkanocne dla mieszkańców wsi Dojlidy, a także sąsiadujących - Nowosady, Wysokie, Wersoczka, Huta, Gudakępie były w tym roku podwójnie radosne. W przedświąteczne dni do Dojlidzkiej Szkoły Podstawowej przybył transport od „Caritasu" z Polski. Nie powinniśmy chyba wyjaśniać, w jakiej sytuacji znajdują się obecnie mieszkańcy wsi. Potrzebujących było wielu. Bardzo się cieszymy, że są ludzie, którzy pamiętają o nas i chcą nam pomóc.

Korzystając z łamów „Kuriera Wileńskiego", chcielibyśmy z całego serca podziękować „Caritasowi" z Polski oraz Wileńskiemu Towarzystwu Dobroczynności za tak szlachetny gest przedświąteczny. Dziękujemy również dyrektorce Dojlidzkiej Szkoły Podstawowej Leonorze Jurgo oraz nauczycielom, którzy, nie żałując swojego wolnego czasu, rozdzielali przywiezione dary. Niech Bóg wynagrodzi Wasze starania i dobroć.

W imieniu mieszkańców wyżej wymienionych wsi

Anna CIMOSZ
Janina MIKUTAITIS
Helena HAŁABURDO

Żaluzje - szybko i tanio!

Gwarancja 2 lata
Gama kolorów
Fachowa obsługa - zadzwoń!

ARDENA ŚWIATŁOŚCI PRZYSZŁOŚCI

Ten znak zapewni Ci jakość i doskonałą obsługę!

ADRESY: Vilnius, ul. Vytenio 20, ul. Mindaugo 11, ul. Viršuliškių 42, tel. (22) 63 37 02, faks 261036

Z doniesień PAP

Z POLSKI

Rocznica mordu

Nie ma nienawiści

W białostockiej Kaplicy Katyńskiej odprawiona została 13 kwietnia w rocznicę mordu w Katyniu, uroczysta Msza św. w intencji ofiar Katynia i ich rodzin. Uczestniczący w niej kierownik Urzędu ds.Kombatantów i Osób Represjonowanych Adam Dobroński powiedział, że w postawie Rodzin Katyńskich nie ma nienawiści do Rosji i Rosjan.

„Bo nie było też tej nienawiści w listach, zapiskach znalezionych w grobach katyńskich. Natomiast jest oczekiwanie, że cała sprawa zakończy się nie tylko ujawnieniem prawdy, ale także - w wymiarze symbolicznym - zakończy się wyrokiem, potępieniem sprawców" - stwierdził minister Dobroński. Podkreślił, że strona polska gotowa jest do jak najszybszego urządzenia cmentarzy zamordowanych oficerów.

Politycy

W referendum odrzucić konstytucję

Lider „Solidarności" Marian Krzaklewski podczas spotkania z delegatami „S" Regionu Rzeszowskiego w Rzeszowie nawoływał do udziału w referendum konstytucyjnym i głosowania za odrzuceniem konstytucji, którą nazwał konstytucją „grubej kreski", kosmopolityczną i dwulicową.

Krzaklewski apelował do władz regionalnych związku, aby w każdej komisji wyborczej zasiadał przedstawiciel „Solidarności", by zapobiec „sztucznej frekwencji" w referendum uwłaszczeniowym.

Omawiając sytuację w AWS, Marian Krzaklewski stwierdził, że poszczególne ogniwa AWS niejednokrotnie wzajemnie sobie przeszkadzają i najprawdopodobniej zakazane zostanie tworzenie dalszych porozumień poziomych poszczególnych partii i ugrupowań należących do AWS, gdyż tylko dezinformuje to opinię publiczną i elektorat. „W każdym ugrupowaniu występują spięcia, walki -nawet w SLD, czy w ROP - ale w mediach słyszymy tylko o kłótniach w AWS. Faktem jest, że staliśmy się chłopcem do bicia i nie jesteśmy kochani przez większość prasy. Nasz szczyty szczucia przeciwko AWS wznosi się „Gazeta Wyborcza", a ostatnio zaangażowali nawet do tego celu Jeremiego Przyborę, który wylał na mnie masę pomyj" - stwierdził M. Krzaklewski.

Przewodniczący „S" mówił też m.in., że w związku z zapowiedziami rządu o przyśpieszonej prywatyzacji niektórych dużych zakładów, władze „S" rozważają możliwość zorganizowania pikiet przed tymi zakładami, aby zapobiec dalszej grabieży majątku narodowego.

Społeczeństwo

Przyzwolenie na szerzącą się przemoc

W Polsce istnieje społeczne przyzwolenie na okrutne zachowania, zwłaszcza w rodzinie, ponieważ w ogólnym przekonaniu to, co dzieje się w zaciszu czterech ścian, jest prywatnością, w którą nie wolno ingerować - powiedziała we Wrocławiu Barbara Labuda, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP.

Zdaniem Labudy, Polacy nie zawsze są świadomi faktu, że fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad członkiem rodziny jest przestępstwem. W rezultacie „co piąta kobieta jest bita przez męża, a bicie dzieci jest jedną z najbardziej powszechnych metod „wychowawczych". Coraz częściej do bycia ofiarami przemocy przyznają się również mężczyźni. Zjawisko ma więc - zdaniem Labudy - charakter wręcz powszechny. Przeciwstawiać mu się trzeba nie tylko jako przestępstwu, ale również dlatego, że przemoc w domu przyczynia się do powstawania innych form przemocy poza domem. „Nie można się potem dziwić, że pojawia się wandalizm, bandytyzm i morderstwa" - uważa Labuda. „To jest oswajanie kogoś z przemocą, albo uczenie go, w jaki sposób można komuś czynić zło, albo uczenie, jak się w sposób bierny złu poddawać".

Przekonanie, że bezpieczne domy to w konsekwencji bezpieczne ulice, legło u podstaw pomysłu stworzenia przez min. Labudę zespołu programowego „Bezpieczni w rodzinie". W jego skład wchodzą m.in. przedstawiciele resortów: sprawiedliwości, edukacji narodowej, zdrowia i opieki społecznej oraz pracy i polityki socjalnej, a także Rzecznik Praw Ucznia, pełnomocnik Rzecznika Praw Obywatelskich, reprezentantki Komendy Głównej Policji, Komitetu Ochrony Praw Dziecka oraz Parlamentarnej Grupy Kobiet.

Zdaniem B. Labudy, przeciwdziałanie przemocy wymaga koordynacji, którą należałoby powierzyć którejś z działających już instytucji, najlepiej zaś „komuś z wysokich urzędników" Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Koordynator taki skupiałby się zarówno na działaniach prowadzonych przez poszczególne resorty, a także stworzył program współpracy z organizacjami samo- i pozarządowymi. Potrzebne jest także wydzielenie z budżetu środków finansowych na zwalczanie przemocy w rodzinie, a także stworzenie ustawy dotyczącej „wyłącznie ofiar przemocy".

Pytana o wpływ mediów na przemoc, B. Labuda uznała, że spełniają one jedynie rolę wtórną, a więc odtwarzają tylko rzeczywistość. „Nie uważam, żeby można było obciążać media" winą za przemoc", powiedziała. Zarzuciła jednak mediom „przesadne epatowanie sensacyjnością" i „eksponowanie rzeczy przerażających, strasznych, przygnębiających, źle świadczących o ludziach", które, jej zdaniem, bywa dla młodych ludzi „wzorotwórcze".

Samo życie

Kanar w klatce W Słupsku z żądaniem zapłaty dwóch kontrolerów autobusowych odwiedziło wieczorem dziewczynę, którą w ciągu dnia złapali na jeździe bez biletu, ale wtedy nie miała pieniędzy. Do zapłaty nie doszło (co do jej formy zeznania stron są rozbieżne), bo rezolutna pasażerka wezwała policję. Niewdzięczna jest praca kanara.

No parking! Lawinowo rosnąca liczba samochodów sprawia, że tłok na drogach coraz większy, a z parkowaniem to już w ogóle tragedia. Przekonał się o tym właściciel fiata 126p, którym przyjechał odwiedzić znajomego mieszkającego przy linii kolejowej w miejscowości Cieszyna, gmina Frysztak (woj. rzeszowskie). Gdy panowie w domu raczyli się kielichem, usłyszeli za oknem potworny huk; wybiegli na zewnątrz i zobaczyli tylko oddalający się tył pociągu pośpiesznego relacji Zagórz-Warszawa. Z malucha pozostała jedynie sterta blach. Właściciel samochodu twierdzi, że zostawił auto na torach kolejowych z powodu braku wolnych miejsc do parkowania.

Klapa w wannie Klapą zakończyła się promocja jacuzzi na jubileuszowych X Targach Budownictwa w Opolu. Atrakcją miała być, podobnie jak w ubiegłych latach, kąpiel skąpo ubranych panienek w wypełnionych ciepłą wodą wannach z bąblami. Mimo finansowych zachęt (bardzo poważnych), nie udało się znaleźć ochotniczek (odważnych). Odmówiły także ściągnięte w trybie awaryjnym pracowniczki miejscowych agencji towarzyskich. Może woda była za gorąca? Albo za twarda?

Polonez na haczyku Zamiast tąaakiej ryby, na haczyku wędkarza łowiącego w niewielkim jeziorku Marcelin koło Szczecinka (woj. koszalińskie) znalazł się duży fragment karoserii polonezа. Inni rybołówcy wyciągnęli elementy silników. W końcu wędki zapuścili policjanci i z pomocą strażaków wydobyli cztery rozłożone na części auta. Śledztwo wykazało, że „zarybianiem" jeziora samochodami trudniło się trzech mieszkańców Szczecinka. Niestety „narybek" był kradziony.

Wykształcenie

Problem nie nagłaśniany: wtórny analfabetyzm

Zdarza się, że w pośredniaku bezrobotni podpisują się trzema krzyżykami. W Polsce 1997 roku szykują się kursy czytania i pisania dla dorosłych - twierdzi „Gazeta Wyborcza". Pracownicy rejonowych urzędów pracy zaobserwowali wtórny analfabetyzm, szczególnie wśród byłych pracowników PGR-ów.

W nowym rozporządzeniu o przeciwdziałaniu bezrobociu zapisane są kursy czytania i pisania. Będą one organizowane dla ludzi młodych, 10 lat po szkole podstawowej. Zdaniem prof. Zbigniewa Kwiecińskiego z UAM, od lat ok. 20 proc. dzieci kończących szkołę podstawowę jest funkcjonalnymi analfabetami. Po latach, gdy wiedzy nie odnawiają, nie są w stanie zrozumieć prostego tekstu, następuje wtórny analfabetyzm - pisze Wojciech Staszewski. Problemu się nie nagłaśnia, ale on jest.

Lista żołnierzy WP

Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie

Zgodnie z zapowiedzią kontynuujemy druk listy żołnierzy Wojska Polskiego spoczywających na tym cmentarzu.

(Pocz. patrz w nr 6 (10 stycznia br.), nr 33 (18 lutego br.), nr 43 (4 marca br.), nr 44 (5 marca br.), nr 52 (18 marca br.), nr 62 (2 kwietnia br.), nr 66 (8 kwietnia br.), nr 67 (9 kwietnia br.), nr 68 (10 kwietnia br.), nr 69 (11 kwietnia br.), nr 70 (12 kwietnia br.).

XXV rząd

28. Drozdowski Kaz. - „ - 17.07.1919
29. Zągorowicz Jan - szer. 1 BTL. 16 Dyw. - 18.07.1919
30. Daszew Leon - szer. 29 P.P. - 21.12.1919
31. Ptaszewski Stanisł. - szer. WP - 6.01.1920
32. Adamowicz Kazim. - „ - 9.01.1920
33. Maciejewski Juljan - Szpit. Pol. 104 - 16.01.1920

a l e j a

34. Nieznany żołnierz woj. pol. - 20.10.1920
35. Żabukczycki J. - szer. 3 K. 80 P.P. - 1920
36. Sworst Franc. - szer. 80 P.P. - 15.10.1920
37. Nieznany żołnierz woj. pol. - 9.07.1920
38. ?
39. Nieznany żołnierz woj. pol. - 1920
40. ?
41. Nieznany żołnierz woj. pol. - 10.07.1920
42. Macimek Antoni - szer. 9 K. 24 P.P. - 7.11.1920
43. Turkowski Józef - szer. 1 Dyw. L. B. - 21.12.1920
44. Nieznany żołnierz woj. pol. - 20.11.1920
45. Paszkowski B. - szer. WP - 14.12.1920
46. Domagała K. - szer. 1 Płut. San. - 17.11.1920
47. ?
48. Piotrowski Wład. - szer. 1 K.K.M. 81 P.P. - 11.12.1920
49. Borezo Konstanty - szer. woj. warszt. T. - 22.12.1920
50. Rutkowski J. - szer. WP - 21.01.1921
51. ?

Rząd XXVI

1. ?
2. Giedrojć Kazim. - szer. WP - 13.06.1919
3. Giedkowski Wład. - szer. 7 K. 5 P.P. Leg. - 21.06.1919
4. Nieznany żołnierz woj. pol. ?
5. Grojewski Leon - szer. 7 K. 5 P.P. Leg. - 14.06.1919
6. Kossowski Józef - 4 K. 3 P.P. Leg. - 13.06.1919
7. Drazewski W. - szereg. woj. pol. - 16.06.1919
8. Zietara Józef - 4 K. 3 P.P. Leg. - 21.12.1919
9. Grazka Józef - 2 K. 6 P.P. Leg. - 9.06.1919
10. Kosiorowski Józ. - szer. grodz. P.P. - 6.10.1920
11. ?
12. Baworowski Tad. - 1 Btlj. Kolej. - 26.06.1919
13. Chmielewski A. - Legj. woj. pol. - 1.05.1919
14. ?
15. Janicki Wład. - szer. 2 K. 29 P.P. - 6.10.1919
16. Poterczak Franc. - szer. 5 K. 23 P.P. - 17.10.1919
17. Gołuch Józef - szer. 2 K. 23 P.P. - 20.10.1919
18. Wasiljew Paweł - szereg. WP - 30.10.1919
19. Biniek Jan - szer. 2 K. 1 P.P. - 4.11.1919
20. Grabowski Konst. - żołnierz woj. pol. - 7.11.1919
21. Pachlicki Franc. - szer. 1 K. 5 P.P. - 9.11.1919
22. Kolasa Józef - szer. 1 K. 28 P.P. - 15.11.1919
23. Ocilka Bronisł. - szereg. WP - 15.11.1919
24. Zarański Józef - szer. 9 Kompanji - 21.11.1919
25. Naraniecki Juljan - szereg. WP - 30.11.1919
26. Taprowski Feliks - „ - 22.12.1919
27. Welczok Bolesław - szer. oddz. sztab. - 19.12.1919
28. Bachenek Michał - szer. K. Tech. 20 P.P. - 21.12.1919
29. Romaszkiewicz R. - Płut. 1 batalj. kolej. - 29.12.1919
30. Taucz August - szereg. WP - 9.02.1920
31. Nieznany żołnierz woj. pol. - 8.07.1920

a l e j a

32. Nieprzytomny - szer. WP - 20.05.1920
33. Nieznany żołnierz woj. pol. - 26.10.1920
34. Tyszko Zofja - tułaczka - 20.04.1919
35. Aleksandrowicz - pracow. szpit. woj. - 23.12.1919
36. Tolstiakowa A. - tułaczka - 13.03.1919
37. Brodowska K. - tułaczka - 29.03.1919
38. Brodowska M. - tułaczka - 7.04.1919
39. Szkiet Anna - tułaczka - 14.04.1919
40. Żulewski Józef - szer. 86 P.P. - 30.12.1920
41. Mosnicki Wład. - szereg. WP - 9.11.1919
42. Pubielewicz A. - szer. 7 KMP. 85 P.P. - 14.09.1920
43. Chilewski A. - szer. 6 Harc. P.P. - 17.11.1920
44. ?
45. ?
46. Salkiewicz Stan. - szer. 1 K.K.M. 86 P.P. - 25.12.1920
47. Szerkowski J. - szereg. WP - 21.01.1920
48. Nieznany ułan 21 P. ułanów - 1920
49. Szamiel Feliks - sierż. 85 P.P. - 21.12.1920

Udokładnienie

W liście żołnierzy WP „Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie" z dn. 12 kwietnia br. w XXV rzędzie nazwisko pod nr 21 należy czytać: Frączyk Piotr.

Z doniesień PAP

ŚWIAT

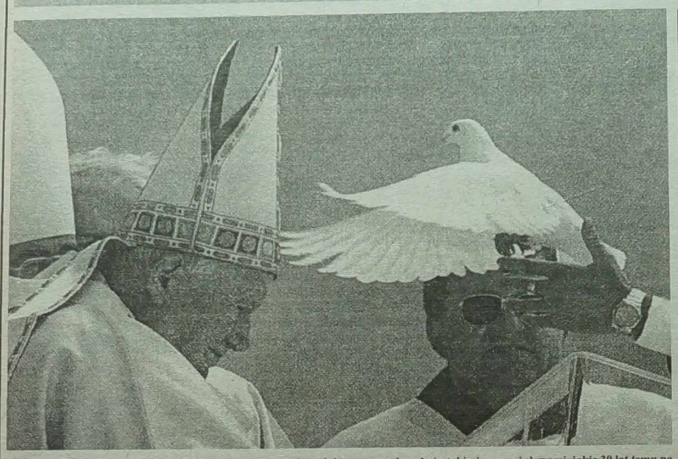

„(...) To nie przypadek, że papież w Sarajewie wzywał zwaśnione strony do pokoju takimi samymi słowami, jakie 30 lat temu na Drugim Soborze Watykańskim biskupi polscy skierowali do swych niemieckich braci na urzędzie . Wielu ludzi uważało wówczas to pojednawcze orędzie za podyktowane wprawdzie dobrą wolą, ale pozbawione szans. Mimo to biskupi polscy, z Karolem Wojtyłą na czele, mieli rację. Podobnie jest z Sarajewem. Również tu w dalszej perspektywie istnieje szansa na stabilny pokój, do którego mogą się przyczynić miejscowe Kościoły" - podsumowuje wizytę Jana Pawła II w Sarajewie „Der Tagesspiegel" (Niemcy).

Niewiele brakowało a wizyta papieża zakończyłaby się tragedią. Próba zamachu przeciwko papieżowi została udaremniona w sobotę rano, kilka godzin przed jego przybyciem do Sarajewa, dzięki bośniackiemu robotnikowi.

Robotnik ten zauważył podejrzaną osobę w rejonie mostu i zaalarmował policję bośniacką. Odkryła ona ładunek składający się z 23 min przeciwczołgowych i innych materiałów wybuchowych połączonych z detonatorem i systemem zdalnego sterowania ukryty pod mostem, przez który przebiegała trasa przejazdu kolumny papieskiej z lotniska do katedry.

„(...) To absurdalne, ale nic nie charakteryzuje wagi tej wizyty lepiej niż anonimowa próba przeszkodzenia jej, pisze o wizycie Jana Pawła II w Sarajewie „Frankfurter Allgemeine Zeitung" (Niemcy). (...) Być może ci, co podłożyli miny, chcieli po prostu wywołać strach i skierować podejrzenia na niewinnych. Papież pokazał, jak na takie próby należy odpowiadać: odmówił użycia helikoptera i odważnie pojechał samochodem. Jego nauka i jego odwaga łączą się ze sobą. Papież daje w ten sposób przykład tym, którzy są przekonani, że pokój jest możliwy również w regionach brzemiennych w konflikty lub zniszczonych przez wojny. Przyszłość Sarajewa zależy od tego, ilu polityków i obywateli zachowa się podobnie jak papież".

Fot. EPA-ELTA

Nauka

Fikanie koziołków już w brzuchu matki

Dopiero metody współczesnej nauki umożliwiają dokładne śledzenie rozwoju płodu - oświadczyło Zrzeszenie Ginekologów Niemieckich, zwracając w szczególności uwagę na badania ciężarnych z pomocą ultradźwięków. Tak np. wiadomo, że nie narodzone dziecko ssie palce i robi przewroty.

Dzięki ultradźwiękom można coraz dokładniej obserwować tajemniczy świat nie narodzonych w łonie matki - podkreśla zrzeszenie ginekologów. Ustalono np., że serce zaczyna bić w 22. dniu od zapłodnienia. W drugim miesiącu życia nie narodzonego ma on co prawda wielkość zaledwie połowy kciuka, ale jest już małym człowiekiem, mającym uszy, nos, wargi,język, nogi i ręce. W trzecim miesiącu ciąży dziecko potrafi pływać w wodach płodowych i nawet robić przewroty. Potrafi też już w tej fazie ciąży marszczyć czoło. W czwartym i piątym miesiącu dziecko słyszy bicie serca lub burczenie żołądka swej matki.

Ciągle doskonalone metody umożliwiają ginekologom i pediatrom ustalenie, czy rozwój dziecka w łonie matki jest normalny i czy należy się spodziewać trudności podczas porodu.

Pomoc

Nie „Alba" a „Alibi"

„(...) Cała „Operacja Alba" („Świt") uderzająco przypomina lawirowanie wspólnoty międzynarodowej jesienią zeszłego roku w sprawie Zairu, pisze „Die Presse" (Austria). W kulminacyjnym punkcie dramatu uchodźców, rozgrywającego się pośród walk rebeliantów we wschodnim Zairze, mówiono, że trzeba tam wysłać oddziały wojskowe. Unia Europejska, Unia Zachodnioeuropejska, ONZ prześcigały się w podejmowaniu uchwał (i odkładaniu ich realizacji) tak długo, aż interwencja - później o kilka tygodni i o kilka tysięcy śmiertelnych ofiar więcej - przestała być potrzebna. Gdy w Albanii wybuchła anarchia, powtórzyła się przepychanka kompetencyjna o to, kto ma mandat do interwencji - a teraz, gdy przyczyny zaczynają znikać, mamy oddziały - z nader niejasnym zadaniem.

Wniosek: wspólnota państw nie potrafi jako policja światowa zapewniać pokoju w warunkach chaosu. Nie wie, jak to robić - i nikt, kto obserwuje wydarzenia w Albanii, nie wie, jak i dlaczego Europa ma się włączać w ten bałagan. Dlatego potrzebowała tyle czasu na podjęcie - bez przekonania - tej decyzji. I na końcu mamy „Operację Alibi", która przyniesie niewiele więcej niż niebezpieczeństwo dla jej uczestników".

Technika

Nadchodzi era cyberzwierząt

Jens Balchen, profesor cybernetyki na uniwersytecie w Trondheim w Norwegii, prowadzi eksperymenty z „elektronicznie sterowanymi" karpiami. Celem eksperymentów jest sprawdzenie czy przy pomocy mikroskopijnych elektronicznych czujników wszczepianych tym rybom uda się sterować ich ruchami. Czujniki odbierają sygnały przekazywane przez operatora na lądzie.

Balchen ma nadzieję, że w perspektywie uda się w ten sposób sterować całymi ławicami ryb, co znacznie ułatwi połowy.

Jest to tylko jeden z coraz liczniejszych eksperymentów, w ramach których uczeni próbują „skrzyżować" elektronikę z organizmami zwierzęcymi. Np. Japończycy podejmują próby stworzenia „cyberowadów" posiadających członki...karaluchów sterowanych impulsami elektronicznymi. Owady te, wyposażone w miniaturowe kamery i mikrofony, mają być wykorzystywane do badania niedostępnych miejsc różnych konstrukcji w celu sprawdzenia, czy nie ma tam pęknięć lub rys.

Protypowe urządzenie wykorzystywane przez Balchena działa na zasadzie przekazywania słabych impulsów elektrycznych prawej lub lewej stronie ryby, zachęcając ją do płynięcia właśnie w tym kierunku. Jeśli eksperymenty powiodą się, Balchen nie wyklucza w przyszłości obciążania ryb „ładunkiem użytecznym" w postaci np. kamer lub przyrządów mierniczych.

Możnaby w ten sposób badać w przyszłości podwodne konstrukcje np. platform wiertniczych, rezygnując z kosztownych batyskafów lub płetwonurków.

Ponadto „cyberryby" mogłyby w przyszłości kierować całe ławice pobratymców prosto w sieci trawlerów rybackich. Z obserwacji bowiem wiadomo, że ryby mają tendencję do podążania w ślad za towarzyszkami, które zdecydowanie płyną w określonym kierunku.

Uczony zapewnia, że eksperymenty są całkowicie bezbolesne i karp nie odczuwa żadnego stresu.

Pożar

Całun Turyński nie naruszony

Całun Turyński, najdroższa relikwia świata chrześcijańskiego, płótno, w które według tradycji owinięto ciało Chrystusa po zdjęciu z krzyża, ocalał z pożaru, który zniszczył częściowo w nocy z piątku na sobotę, kaplicę Guariniego i katedrę w Turynie.

Po wyrwaniu urny z całunem z ognia relikwia została przewieziona do siedziby arcybiskupa Turynu, kardynała Giovanniego Saldariniego, który poinformował, na podstawie pierwszych oględzin, że całun jest nienaruszony.

Całun jest od 1983 roku własnością papieża, który powierzył opiekę nad nim arcybiskupom Turynu.

Ogromne zniszczenia poniosła kaplica Guariniego, arcydzieło architektury barokowej z XVII wieku. Spalona kopuła grozi zawaleniem. Dużych zniszczeń doznała także renesansowa katedra, zwłaszcza główny ołtarz i absyda. Całkowicie spalona została drewniana ściana odgradzająca kaplicę od katedry. Ogień ogarnął także galerię łączącą katedrę z pałacem królewskim oraz lewe skrzydło pałacu. Zapadł się dach i ogień zniszczył dwa pałacowe piętra.

Brak sprawdzonych wiadomości o przyczynach pożaru. Strażacy, którzy brali udział w akcji ratowniczej, podejrzewają, że było nią najpewniej zwarcie w instalacji elektrycznej. W sobotę, tuż przed wybuchem pożaru w pałacu zakończyło się przyjęcie wydane na cześć przebywającego w mieście sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana.

Po raz drugi w historii święty całun wyrwany został płomieniom. Po raz pierwszy miało to miejsce w roku 1532 podczas pożaru pałacu książąt Sabaudii w Chambery. Został wówczas lekko uszkodzony przez roztopione srebro i wodę. W 1694 roku całun, który wg tradycji został przywieziony do Europy ok. 1353 roku, został przewieziony do kaplicy Guariniego (zbudowanej specjalnie w tym celu). Całun przeniesiono w ostatnich latach do katedry w związku z remontem kaplicy.

Od 1898 roku trwają badania naukowe nad pochodzeniem całunu, obejmujące wiele dziedzin naukowych, od anatomii po fizykę i chemię. Przeprowadzone analizy wyznaczyły datę pochodzenia płótna na średniowiecze, ale analizy paulistów oraz rosyjskiego naukowca Kuzniecowa wykazały, że pochodzenie całunu może być dużo wcześniejsze i że może on pochodzić z I wieku n.e.

Czy pożar, który w nocy z piątku na sobotę zniszczył katedrę w Turynie mógł być rezultatem umyślnego działania w celu zniszczenia Całunu Turyńskiego? - na to pytanie stara się odpowiedzieć angielski publicysta Richard Owen w dzienniku „The Times".

„Tak jak są miliony ludzi, którzy czczą Całun jako tkaninę okrywającą ciało Chrystusa po śmierci i pragną zachować go za wszelką cenę - czytamy w artykule - są też inni, którzy również wierzą, iż jest to prawdziwa relikwia, ale starają się ją zniszczyć. Vittorio Messori, turyński pisarz, który szczegółowo badał Całun i jego symbolikę, powiedział wczoraj dobitnie, że pożar w kaplicy Guariniego „nie był wypadkiem". Były wcześniejsze próby podpalenia katedry w latach 70. i 80., przeważnie - tak jak ostatnia - w piątek w nocy, w porze, kiedy ciało Chrystusa było zawinięte w płótno przed Zmartwychwstaniem.

„Nie ma innego przedmiotu, który budziłby tyle miłości i tyle nienawiści" - powiedział Messori. - „Zawiera on wszystko: Jezusa, Templariuszy, którzy przywieźli go do Europy, naukę... idealny internetowy temat spiskowy. I rzeczywiście Internet jest pełen chorobliwych fantazji ludzi pragnących zniszczyć Całun".

Jest też powiązanie monarchistyczne: kiedy wybuchł pożar, w znajdującym się obok katedry dawnym pałacu królów sabaudzkich odbywał się bankiet wydany przez turyńskiego magnata Giannniego Agnelli - którego zwą „niekoronowanym królem Włoch" - i ministra spraw zagranicznych Lamberto Diniego na cześć sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana. Całun był przez wieki w posiadaniu dynastii sabaudzkiej i nadal istnieją przejścia łączące bezpośrednio pałac z kaplicą Guariniego.

Jakby tego było mało, jest i powiązanie albańskie. Annan jest we Włoszech, by udzielić ONZ-owskiego błogosławieństwa kierowanej przez Włochy interwencji w Albanii, pierwszej większej włoskiej misji militarnej od drugiej wojny światowej. Turyn, niegdyś ośrodek Czerwonych Brygad, nadal mieści dziwną odmianę anarchistów tzw. autonomów, którzy nie dalej jak w zeszły piątek urządzili kilkusetosobową demonstrację przed katedrą i pałacem przeciwko wyjazdowi włoskich żołnierzy do Vlory i Tirany. W grudniu ub. roku „autonomi" wdrapali się na dach katedry, gdzie zaczął się piątkowy pożar.

„Za dużo tajemnic, jak na jeden pożar" - pisał „Corriere della Sera". Czy terroryści wślizgnęli się na bankiet i przemknęli dalej, by podłożyć ogień? Być może. Niezależnie jednak od tego, czy ogień podłożył internetowy fanatyk, anarchista, czy było to zwykłe krótkie spięcie, pożar ten jest kolejnym - prozaicznym już - dowodem podatności skarbów włoskiej sztuki na wypadki i zaniedbania.

Wybory

Nacjonaliści Tudjmana zwyciężyli

W Chorwacji w wyborach do rad municypalnych, regionalnych oraz do izby wyższej parlamentu zwyciężyła - wg wstępnych wyników nieoficjalnych - rządząca partia HDZ prezydenta Franja Tudjmana, jednak w stolicy Zagrzebiu i innych większych miastach przewagę zyskała opozycja. Końcowe wyniki wyborów mają być podane dzisiaj.

Według Ivana Mrkonjicia, przewodniczącego Centralnej Komisji Wyborczej, HDZ uzyskała 50 proc. głosów w skali kraju, a na drugim miejscu uplasowała się koalicja Chorwackiej Partii Socjalliberalnej (HSLS) i Chorwackiej Partii Chłopskiej (HSS) z 24 proc. głosów.

Po raz pierwszy w chorwackich wyborach wzięli udział Serbowie w enklawie Wschodniej Slawonii, ale głosowanie w tym regionie, pozostającym pod tymczasowym zarządem ONZ, zostało przedłużone do poniedziałku ze względu na początkowe opóźnienia wynikające z przyczyn technicznych. Latem tego roku nastąpi ponowne włączenie Wschodniej Slawonii do Chorwacji.

Zwyciężyła - wg wstępnych wyników nieoficjalnych - rządząca partia HDZ prezydenta Franja Tudjmana.

Fot.EPA-ELTA

Z doniesień PAP

ŚWIAT

Proces pokojowy

Wciąż nowe incydenty

Dwudziestu trzech Palestyńczyków i czterech Izraelczyków, w tym jeden żołnierz, zostało rannych w niedzielę, w wyniku gwałtownych incydentów, do jakich doszło między demonstrantami palestyńskimi a izraelskimi siłami wojskowymi i żydowskimi osadnikami na Zachodnim Brzegu Jordanu - podano ze źródeł palestyńskich i izraelskich.

M. in. w Suriff, na północny zachód od Hebronu, żołnierze izraelscy ostrzelali kulami kauczukowymi i obrzucili granatami z gazem łzawiącym demonstrantów palestyńskich, raniąc 20 spośród protestujących, sprecyzowano z wymienionych źródeł.

Od samobójczego zamachu bombowego w Tel Awiwie, 21 marca, dokonanego przez pochodzącego z Suriff palestyńskiego ekstremistę, w miejscowości tej obowiązuje godzina policyjna. W zamachu w Tel Awiwie trzy kobiety izraelskie poniosły śmierć.

Z kolei w Hebronie trzech Palestyńczyków odniosło rany od kamieni, jakimi obrzucili ich osadnicy żydowscy z balkonu jednego z domów w centrum tego miasta - według źródeł palestyńskich. Osadnicy łżyli przechodniów, a następnie obrzucili ich kamieniami.

Ten incydent pociągnął za sobą kontratak oburzonych Palestyńczyków przeciwko osadnikom i żołnierzom izraelskim. Siły izraelskie kontrolują to miasto, gdzie pozostało około 400 izraelskich osadników.

Palestynka, po przejściu z Jordanii na Zachodni brzeg Jordanu strzeliła w niedzielę do dwóch izraelskich strażników, lekko ich raniąc.

Fot. EPA-ELTA

Obyczaje

Kremacja tańsza

Jedna trzecia z umierających co roku około 140 tys. Węgrów jest poddawana kremacji. Reszta woli tradycyjny pogrzeb. Tendencja ta jednak zmienia się i szybko wzrasta liczba ludzi, bądź ich rodzin, decydujących się na spopielenie zwłok. Największą rolę odgrywają względy ekonomiczne. Kremacja jest prawie trzykrotnie tańsza od pogrzebu.

Kremacja kosztuje średnio 35 tys. forintów (225 USD), czyli tyle ile wynosi średnia pensja. Na tradycyjny pogrzeb trzeba wydać co najmniej 100 tys. forintów.

W Budapeszcie spopielanych jest 70 proc. zmarłych. Na prowincji zaś około 30 proc. Na 14 cmentarzach w stolicy nieustannie brakuje miejsc. Ceny parceli cmentarnych i kremacji rosną. Duży udział ma w tym spekulacja i ostra konkurencja między licznymi przedsiębiorcami pogrzebowymi. Cmentarze są drogie także dlatego, że szerzy się plaga kradzieży płyt nagrobnych i wieńców, więc potrzebna jest straż.

Obyczaje pogrzebowe zmieniają się na Węgrzech szybko z powodu coraz większej biedy oraz ze względów religijnych, ocenia agencja prasowa MTI. Obecnie działają w kraju cztery krematoria, piąte jest w budowie. Obliczono, że wystarczą one do 2010 roku.

Kremacja, poza tym, że tania, jest uważana także za higieniczną, łatwą i praktyczną. Urnę z prochami można umieścić na 10 lat w specjalnym murze na cmentarzu lub zabrać do domu. Prochy można także rozsypać z samolotu, albo wysypać do rzeki. Jeden przedsiębiorca organizuje ceremonie pogrzebowe na statku na Dunaju, za 100 tys. forintów.

Sushimita Sen była pierwszą Hinduską, która została wybrana Miss Universum.

W tym roku wybory najpiękniejszej wszechświata odbędą się w Miami Beach na Florydzie w USA. Poinformowała o tym agencja AP.

Znany biznesmen Donald Trump podpisał definitywne porozumienie dotyczące przeprowadzenia tegorocznych wyborów Miss Universum w maju w Miami Beach. Agencja AP powołuje się na informacje prasy z Florydy.

Szczegóły kontraktu nie są znane, ale sam koszt wynajęcia hali Convention Center w Miami Beach ocenia się na 270 tys. dol.

Trump groził przeniesieniem wyborów Miss Universum do Acapulco w Meksyku, jeśli miasto Miami Beach nie udzieli mu wsparcia finansowego na pokrycie części kosztów przeprowadzenia imprezy.

Wybory Miss Universum mają budżet 6 milionów dolarów. Przewiduje się, że oglądać je będzie ok. 2,5 miliarda telewidzów świata. Koronacja Miss Universum odbędzie się 16 maja.

Reakcje

Zadać cios Iranowi

Przewodniczący Izby Reprezentantów USA Newt Gingrich oświadczył w telewizji, że Stany Zjednoczone powinny rozważyć „możliwość zadania ciosów" Iranowi, jeśli potwierdzony zostanie współudział irański w dokonaniu antyamerykańskiego zamachu w bazie lotniczej Dahran w Arabii Saudyjskiej.

Dziennik „Washington Post" pisał, że Stany Zjednoczone i Arabia Saudyjska są przekonane o istnieniu między agentem irańskich służb wywiadowczych i aresztowanym w Kanadzie Saudyjczykiem powiązań, dotyczących zamachu w Dahranie, w którym w czerwcu 1996 roku zginęło 19 wojskowych amerykańskich.

„Sądzę, że bardzo poważnie powinniśmy wziąć pod uwagę pewne cele strategiczne w Iranie, jeśli dojdziemy do wniosku, że dowody te są solidne" - stwierdził Gingrich w wypowiedzi dla stacji telewizyjnej Fox. „Powinniśmy też zastosować wszelkie potrzebne środki, by przekonać Iran, że jego państwowy terroryzm jest nie do zaakceptowania. Pośrednie działania prowadzące do zabijania Amerykanów pozostają aktem wojny" - dodał przewodniczący Izby Reprezentantów USA.

Uciekinier

Chca przesłuchać bez świadków

Władze Korei Południowej odmownie odpowiedziały administracji USA na sugestię udziału amerykańskich służb w planowanych przesłuchaniach uciekiniera z Korei Północnej Hwang Jang Yopa, byłego doradcy i ideologa komunistycznych władz w Phenianie - ujawniły miarodajne koła seulskie.

Hwang w lutym br. poprosił o azyl w ambasadzie Korei Południowej w Pekinie. Na rozstrzygnięcie swych losów czekał kilka tygodni i dopiero 18 marca został w tajemnicy przewieziony na Filipiny, skąd dopiero ma przybyć do Seulu. Prawdopodobnie nastąpi to jeszcze w tym tygodniu.

Dopiero po przybyciu uciekiniera do Korei Południowej, zostanie on szczegółowo przesłuchany przez miejscowe służby specjalne, już dziś wiele spodziewające się po rozmowie z byłym prominentem i współpracownikiem głównych przywódców KRLD.

Jak podano w poniedziałek, w czasie niedawnej wizyty w Seulu sekretarza obrony USA Williama Cohena, strona amerykańska formalnie zwróciła się do władz południowokoreańskich o umożliwienie jej udziału w pierwszych przesłuchaniach Hwanga. Cohenowi odpowiedziano, że sprawa miałaby „drażliwy podtekst polityczny i wojskowy", stąd też nie może być mowy o wspólnym przesłuchaniu byłego prominenta północnokoreańskiego. Nie jest natomiast wykluczone, że Seul umożliwi służbom specjalnym USA i Japonii, by wspólnie przesłuchały Hwanga w terminie późniejszym, już po zebraniu zeznań przez stronę południowokoreańską.

Internet

Forma kolonializmu

Zdominowanie Internetu przez język angielski jest „nową formą kolonializmu" - uważa francuski minister sprawiedliwości Jacques Toubon, cytowany w amerykańskim magazynie „US News and World Report". Toubon jest znany z walki o utrzymanie międzynarodowej pozycji języka francuskiego.

W wypadku Internetu walka ta nie przyniosła powodzenia. Wg „US News and World Report", 90 proc. tekstów w tej ogólnoświatowej komputerowej sieci informacyjnej to teksty anglojęzyczne, podczas gdy na francuski przypada niecałe 5 proc.

Czas letni

Zmniejsza dojność krów

Wraz z wprowadzeniem czasu letniego krowy na terenach przylegających do wielkich magistrali kolejowych dają mniej mleka - tak przynajmniej twierdzą Sybiraczki z osady Tisul w obwodzie kemerowskim.

Przesunięcie wskazówek o godzinę do przodu sprawia, że zmienia się czas dojenia. A mieszkanki Tisulu, który leży przy stacji kolei transsyberyjskiej, są przekonane, że zwierzęta żyjące w strefie zwiększonego hałasu, jaki wytwarza ruchliwa magistrala kolejowa, przyzwyczajają się do rozkładu pociągów i kiedy ten ulega zmianie, odbija się to na ich biorytmach.

Dlatego też ludność przystacyjnej osady zwróciła się do szefa władz administracyjnych obwodu kemerowskiego Michaiła Kisłuka z petycją o zniesienie czasu letniego na ich terenie.

Powroty

Do ojczystej Ukrainy

Były radziecki więzień polityczny Natan Szarański powrócił do ojczystej Ukrainy, gdzie rozpoczął czterodniową wizytę, podczas której zamierza połączyć interesy z słodkogorzką podróżą do opuszczonego 30 lat temu rodzinnego miasta.

Szarański, obecnie izraelski minister handlu i przemysłu, rozmawiał o kontaktach gospodarczych podczas spotkania z miejscowymi przywódcami i wizyt w fabryce lodówek i zakładach metalurgicznych w Doniecku w południowo-wschodniej Ukrainie.

Radziecki dysydent, Szarański, w latach siedemdziesiątych czołowy bojownik o prawa emigrantów żydowskich, spędził w moskiewskiej twierdzy Lefortowo półtora roku, więziony pod zarzutem zdrady państwa na rzecz amerykańskiego wywiadu.

Lefortowo nie było jedynym miejscem jego cierpień. Więzienna tułaczka Szarańskiego trwała w sumie dziewięć lat, do roku 1986, kiedy to pod naciskiem prezydenta USA Ronalda Reagana ówczesny przywódca radziecki Michaił Gorbaczow zezwolił mu na wyjazd do Berlina. Wymieniono go wtedy na agentów byłego bloku wschodniego, zatrzymanych na Zachodzie.

Zakładnicy

Terrorysta w Machaczkale poddał się

Terrorysta, który wczoraj w Machaczkale (Dagestan, Północny Kaukaz) uprowadził autobus z 30 pasażerami, został aresztowany w wyniku indywidualnej akcji pułkownika dagestańskiej milicji Amara Tubalijewa. Żaden z zakładników nie doznał obrażeń.

Przestępca, uzbrojony w automat kałasznikowa i granat, uprowadził autobus, jadący z Machaczkały do Kizlaru i Nieftiekumska, zmusił kierowcę do odwiezienia go na lotnisko w Machaczkale, gdzie przedstawił swoje żądania. Za zwolnienie zakładników terrorysta domagał się okupu w wysokości 100 tys. dolarów i śmigłowca, którym zamierzał opuścić terytorium republiki.

W rezultacie negocjacji, prowadzonych przez przedstawicieli lokalnych władz, porywacz najpierw uwolnił kobiety i dzieci, a później wszystkich pozostałych pasażerów autobusu. Ich miejsce w charakterze zakładnika zajął komisarz wojskowy Dagestanu Mohamed Tinamohamedow. Po kilku godzinach Tinamohamedowa zastąpił dowódca posterunku milicji na lotnisku w Machaczkale, major Omar Tubalijew, któremu udało się przekonać terrorystę, aby dobrowolnie oddał się w ręce organów ścigania.

Według agencji ITAR-TASS, aresztowanym okazał się Abchaz o imieniu Rusłan. Agencja Interfax przekazała, że zatrzymany mówił z wyraźnym czeczeńskim akcentem.

Ostatnia podobna akcja terrorystyczna w Machaczkale miała miejsce we wrześniu zeszłego roku. Porywacz uprowadził wówczas autobus z 27 pasażerami, za których zwolnienie otrzymał 60 mln rubli, po czym ukrył się na terytorium Czeczenii.

RADIO „ZNAD WILII"

w bieżącym tygodniu o godz. 17.00 zaprasza do udziału w konkursie:

WYŚPIEWAJ BILET na „CZERWONE GITARY"

Podajemy 6 tekstów piosenek z repertuaru zespołu. Naucz się, zaśpiewaj w konkursie i wygraj bilet na koncert.

HISTORIA PEWNEJ ZNAJOMOŚCI

Morza szum, ptaków śpiew
Złota plaża pośród drzew-
Wszystko to w letnie dni
Przypomina Ciebie mi./bis

Szłaś przez skwer, z tyłu pies,
"Głos wybrzeża" w pysku niósł.
Wtedy to pierwszy raz
Uśmiechnęłaś do mnie się./bis

Odtąd już dzień po dniu
Upływały razem nam.
Rano skwer, plaża lub
Molo gdy zapadał zmierzch. / bis

Płynął czas, letni czas,
Aż wakacji nadszedł kres.
Przyszedł dzień, w którym już
Rozstać musieliśmy się. /bis

Morza szum, ptaków śpiew,
Złota plaża pośród drzew -
Wszystko to w letnie dni
Przypomina Ciebie mi.
Przypomina Ciebie mi.

TAKIE ŁADNE OCZY

Ładne oczy masz-
Komu je dasz?
Takie ładne oczy,
Takie ładne oczy.

Wśród wysokich traw
Głęboki staw;
Jak mnie nie pokochasz,
To się w nim utopię!
W stawie zimna woda;
Trochę będzie szkoda...
Trochę będzie szkoda, gdy
Utopię się w nim.

Powiedz że mi,jak
Odgadnąć mam,
Czy mnie będziesz chciała,
Czy mnie będziesz chciała.

Przez zielony staw
Łabędzie dwa
Grzecznie sobie płyną -
Czy mnie chcesz, dziewczyno?
W stawie zimna woda;
Trochę będzie szkoda...
Trochę będzie szkoda, gdy
Utopię się w nim.

Inne oczy masz
Każdego dnia,
Diabeł nie odgadnie
Co w nich schowasz na dnie.

Przez zielony staw
Przeleciał wiatr.
Po rozległej toni
Fala falę goni.

W stawie zimna woda;
Trochę będzie szkoda,
Trochę będzie szkoda, gdy
Utopię się w nim.

Ładne oczy masz -
Komu je dasz
Takie ładne oczy,
Takie ładne oczy
Takie ładne oczy ...

NIEBO Z MOICH STRON

Jest w oczach Twych kolor nieba
z moich stron.
Jest uśmiech dnia, cienie liści,
które drżą.
Jest w głosie twym echo naszych
słów sprzed lat,
Są szepty traw, które giął letni
wiatr.

Więc zabierz mnie do tamtych
miejsc,
Gdzie pędzi w czas rytm naszych
serc,
A każdą z chwil chciał oddać
nam:
Tę dla mnie, dla Ciebie,
Tę dla mnie, dla Ciebie...

Więc zabierz mnie pod tamten
dach,
Gdzie pachnie chleb, gdzie cisza
gra,
A każda z nut brzmi tylko nam:
Ta dla mnie, dla Ciebie
Ta dla mnie, dla Ciebie - nam.

Jest w dłoni mej miejsce na Twą
dłoń
Jak zamknąć mam nasze życie w
klatce rąk,
Jest w myślach mych miejsce
wspomnień, które znasz,
Bo często tak gościsz w nim,
często tak.

Więc zabierz mnie do
tamtych miejsc
Gdzie pędził czas w rytm
naszych serc,
A każdą z chwil chciał oddać
nam :
Tę dla mnie, dla Ciebie,
Tę dla mnie, dla Ciebie...

Więc zabierz mnie pod tamten
dach,
Gdzie pachnie chleb, gdzie cisza
gra,
A każda z nut brzmi tylko nam:
Ta dla mnie, dla Ciebie,
Ta dla mnie, dla Ciebie - nam.

POWIEDZ STARY GDZIEŚ TY BYŁ

Powiedz stary, gdzieś ty był. Dziwną minę masz.
Pewnieś zwiedził Rzym lub Krym już nie jeden raz.
Możeś wiatry w polu gnał, aż zgubiłeś ślad
Powiedz gdzieś pod rynnę wpadł.

Powiedz stary gdzieś ty był. Ileś soli zjadł
Może urwał ci się film u podnóża Tatr
Coś przed nami ukryć chcesz, lecz nie zwiedziesz nas!
Powiedz! Już najwyższy czas!

Stara wiara znów przygarnie cię - szkoda słów!
Więc uśmiechnij się i do góry głowa!

Powiedz stary gdzieś ty był przez okrągły rok.
Pewnie świat nie szczędził ci zmartwień ani trosk.
I choć grałeś, nie dał los tych najlepszych kart.
Siadaj! Może byś coś zjadł.

Stara wiara znów przygarnie cię - szkoda słów!
Więc uśmiechnij się. I do góry głowa!

To nieważne, gdzieś ty był! Byłeś diabła wart !
To nieważne gdzieś ty był. Nie udał ci się start.
Słuchaj, stary, sekret znam, by uratować cię:
Już najwyższy czas - zakochaj się!

SŁOWO JEDYNE - TY

Zobacz!
Pająki tkały welon Twój,
Widzisz !
Z pajęczej przędzy tkany tiul.
Kiedy Ty, Ty, Ty staniesz rankiem przy mnie-
Błysną w nim klejnoty rosy.
Zobacz!
Rozwija się konwalii kwiat.
Słuchaj!
Dźwięk leśnych dzwonków niesie wiatr,
Kiedy Ty, Ty, Ty idziesz, idziesz ze mną -
Dzwonią wszystkie dzwony Ziemi.

Refren:
Ty - jedyne słowo z wszystkich słów
Ty - najwięcej znaczy z wszystkich słów
Ty znalazłaś dla mnie uśmiech dnia
Ty uczyłaś mnie jak kochać świat.

Zobacz!
Przejrzystej wody pełen dzban
Spróbuj !
W prezencie ślubnym strumień dał.
Kiedy Ty, Ty, Ty wzniesiesz pierwszy toast -
Wzniosą toast leśne echa.

Refren
.....

Popatrz!
Kobierzec z igieł utkał las.
Dzisiaj
Do ślubu po nim będziesz szła.
Kiedy Ty, Ty, Ty idziesz ze mną -
Kwitną wszystkie kwiaty Ziemi.

KWIATY WE WŁOSACH

Kwiaty we włosach potargał wiatr
Po co więc wracasz do tamtych lat
Zgubionych dni nie znajdziesz już
Przejdziesz świat i wszerz i wzdłuż

Kwiaty we włosach potargał wiatr
Dawno zmieniłaś swych marzeń kształt

I dzisiaj ty i dzisiaj ja
To drogi dwie i szczęścia dwa
Więc choć z daleka wołasz mnie
Nie powiem tak, nie powiem nie
Bez wspomnień czasem łatwiej żyć
Nie wraca nic

Kwiaty we włosach potargał wiatr
Wyrzuć z pamięci ostatni ślad

Bo dzisiaj ty, bo dzisiaj ja
To drogi dwie i szczęścia dwa
Więc choć z daleka wołasz mnie
Nie powiem tak, nie powiem nie
Bez wspomnień czasem łatwiej żyć
Nie wraca nic

Wytnij i zachowaj

Hokej na lodzie

Podzielono pierwsze medale igrzysk

W niedzielę w Elektrenai zakończył się turniej hokejowy II Igrzysk Sportowych Krajów Bałtyckich. Podzielono pierwsze medale igrzysk.

Reprezentacja Litwy grająca w grupie B po niezłej grze pokonała Łotwę 11:3 (3:1, 4:0, 4:2). W tym meczu aż 6 bramek zdobył zawodnik litewski E. Bauba (ogółem w turnieju zdobył on 8 bramek). W innym meczu tej grupy Finowie wygrali z Łotwą 9:2.

Oto końcowa tabela grupy (drużyna, różnica bramek, punkty):

1. Finlandia	**13-4**	**4**
2. Litwa	**13-7**	**2**
3. Łotwa	**5-20**	**0**

W grupie A zanotowano takie wyniki: Estonia - Białoruś 14:3, Szwecja - Estonia 10:5.

Tabela grupy A:

1. Szwecja	**19-6**	**4**
2. Estonia	**9-13**	**2**
3. Białoruś	**4-13**	**0**

Złote medale igrzysk zdobyła drużyna Szwecji, która pokonała Finlandię 6:1 (2:0, 1:0,3:1). Zespół Litwy w walce o trzecie miejsce ustąpił drużynie Estonii 3:6 (0:0, 1:4, 2:2). Na piątej pozycji uplasowała się Łotwa, która pokonała Białoruś 5:3 (3:2, 1:0, 1:1).

M. R.

Na czele - Białorusini

Od zwycięstwa 4:3 (1:2, 1:0, 2:1) nad W. Brytanią polscy hokeiści rozpoczęli swój udział w mistrzostwach świata grupy B, które w sobotę wystartowały w Katowicach i Sosnowcu. Polacy wygrali po dramatycznym, emocjonującym meczu, czym sprawili wielką satysfakcję 7-tysięcznej widowni katowickiego „spodka”.

Inne wyniki pierwszego dnia: Kazachstan - Austria 5:3, Szwajcaria - Holandia 8:3, Białoruś - Dania 9:3.

Hokeiści Białorusi potwierdzili miano głównego pretendenta do awansu do grupy A. W niedzielę łatwo pokonali reprezentację Polski 7:2 (2:0, 4:0, 1:2), a ich zwycięstwo ani przez moment nie było zagrożone.

W innych niedzielnych meczach Dania przegrała ze Szwajcarią 4:6, W. Brytania - z Kazachstanem 2:4, a Holandia zremisowała 2:2 z Austrią.

Po dwóch dniach zawodów prowadzi Białoruś, przed Szwajcarią i Kazachstanem. Wszystkie te zespoły zgromadziły po 4 pkt. Na końcu Polaków 2 pkt.

NA ZDJĘCIU: radość Szwedów ze zwycięstwa w igrzyskach.

Fot. **Viktoras Kapoczius**

x W meczach towarzyskich Finlandia po remisie 2:2 z Norwegią następnie pokonała tą drużynę 5:1, Niemcy przegrały z Czechami 2:4 i 0:2.

Piłka nożna

Polska ekstraklasa

Rozegrano 25 kolejkę pierwszej ligi piłkarskiej. Oto jej wyniki: Amica Wronki - Polonia Warszawa 0:1, GKS Katowice - Ruch Chorzów 1:0, Sokół Tychy - Wisła Kraków 0:1, Legia Warszawa - Hutnik Kraków 2:0, Widzew Łódź - Odra Wodzisław 2:1,Raków Częstochowa - GKS Bełchatów 1:2, Śląsk Wrocław - Lech Poznań 1:0, ŁKS Łódź - Górnik Zabrze 4:1, Zagłębie Lubin - Stomil Olsztyn 1:0.

Klasyfikacja zespołów po 25 kolejce rozgrywek (drużyna, różnica bramek, punkty):

1. Legia	**44-19**	**57**
2. Widzew	**47-14**	**54**
3. GKS Katowice	**34-2**	**43**
4. Odra	**41-34**	**40**
5. Polonia	**27-31**	**38**
6. Amica	**30-31**	**38**
7. ŁKS Łódź	**37-32**	**36**
8. Zagłębie	**30-29**	**35**
9. Stomil	**32-31**	**34**
10. Lech	**29-28**	**34**
11. Raków	**23-27**	**32**
12. Wisła	**21-26**	**31**
13.GKS Bełchatów	**30 34**	**29**
14. Górnik	**25-38**	**26**
15. Hutnik	**28-26**	**25**
16. Ruch	**22-29**	**22**
17. Sokół	**18-37**	**21**
18. Śląsk	**21-37**	**21**

Złoty Puchar Nehru

Irak pokonał Uzbekistan 3:1 w finale piłkarskiego turnieju o Złoty Puchar Nehru, który zakończył się w Cochin w Indiach. Medale brązowe zdobyły Chiny, które pokonały Indie 2:1.

x W meczach towarzyskich reprezentacji juniorów do lat 16 Polska pokonała Ukrainę 3:1, pierwszy mecz zakończył się remisem 1:1.

x W meczu eliminacyjnym do piłkarskich mistrzostw świata strefy CONCACAF Meksyk pokonał Jamajkę 6:0 i prowadzi mając 7 pkt po 3 spotkaniach.

Pogoda wnosi poprawki

Z powodu niepogody i złego stanu boisk Federacja Piłkarska Litwy postanowiła przenieść 18 kolejkę spotkań grupy A mistrzostw Litwy pierwszej ligi z soboty 12 kwietnia na środę 16 kwietnia. W tym dniu o godz. 16.30 odbędą się mecze: Inkaras Kowno - Atlantas Kłajpeda, Kareda Szawle - Panerys Wilno, Żalgiris Wilno - FBK Kaunas oraz Ekranas Poniewicz - Żalgiris-Volmeta.

Inf. wł.

Koszykówka

Awans juniorów Polski

Drużyny Hiszpanii, Irlandii i Polski awansowały do półfinałów mistrzostw Europy w koszykówce juniorów. Zdobyły one trzy pierwsze miejsca w turnieju kwalifikacyjnym, który odbywał się w miejscowości Vila de Conde w Portugalii.

Polacy po dwóch porażkach z najlepszymi zespołami turnieju, następnie wygrali ze Szwecją 81:78 (po dogrywce), Islandią 83:59 i Portugalią 104:71.

Mazowszanka - mistrzem Polski

Koszykarze Mazowszanki PEKAES (Pruszków) zgodnie z przewidywaniami po raz drugi w historii klubu zdobyli mistrzostwo Polski. W finałowej rywalizacji po raz czwarty z rzędu pokonali Komfort Forbo Stargard, tym razem we własnej hali 85:78.

W rywalizacji o trzecie miejsce wystąpili finaliści z ubiegłego roku. Największy faworyt ligi Śląsk-ESKA Wrocław przegrał walkę o brązowy medal 1:3 z bytomską drużyną Browary Tyskie - Bobry.

Dziś - pierwszy półfinał

Sposobiący się do dzisiejszego meczu półfinałowego z szawelską drużyną koszykarze kowieńskiego Żalgirisu rozegrali spotkanie towarzyskie z Atletasem. Zwycięstwo 113:90 (43:43) przypadło Żalgirisowi. Mecz składał się z 4 kwart po 12 min.

Formuła 1

J. Villeneuve - zwycięzcą GP Argentyny

Kanadyjczyk Jacques Villeneuve (Williams Renault) wygrał na torze w Buenos Aires Grand Prix Argentyny - trzecią eliminację mistrzostw świata Formuły 1. Na finiszu wyprzedził Eddiego Irvine’a (Irlandia Płn.) na Ferrari. Trzecie miejsce zajął Niemiec Ralf Schumacher z ekipy Jordana.

W kilku wierszach

x Izrael pokonał Łotwę 3:1 w eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy grupy A w siatkówce mężczyzn. Zespół Izraela prowadzi w klasyfikacji, mając 4 pkt po 2 meczach. Drużyna Polski jest trzecia (2 pkt).

x Reprezentant Indii V. Anand oraz Rosjanin W. Kramnik podzielili pierwsze miejsce w szachowym turnieju w Dos Hermanas. Obaj zgromadzili po 6 pkt. Szansy na podzielenie pierwszego miejsca nie wykorzystał mistrz świata Rosjanin A. Karpow, który w ostatnim pojedynku zremisował z B. Gelfandem (Białoruś) i z 5 pkt podzielił 3-6 miejsca.

Gimnastyka sportowa

Na pomoście zawodnicy pięciu państw

W Wileńskiej Szkole Gimnastycznej odbyły się międzynarodowe zawody w gimnastyce sportowej, w których wzięło udział ponad 60 gimnastyków z Witebska, Tallinna, Rygi, Kowna, Wilna oraz trzech miast Polski - Zabrza, Szczecina i Olsztyna.

Zespołowo wygrała drużyna dziewcząt Wilna, która wyprzedziła zespół Olsztyna i swą drugą drużynę. Wśród chłopców zwyciężyli witebszczanie, przed drużynami wileńskimi.

Wśród dziewcząt starszych bezkonkurencyjną była wilnianka Julia Kowalowa, która wyprzedziła Jekaterinę Skrobową z Tallinna i Elenę Eviną z Rygi. Witebszczanin Aleksiej Zwiagincew zwyciężył wśród chłopców starszych, wyprzedził on wilnian Linasa Gavcikę i Aleksieja Trimajłowa.

Wilnianka Diana Jefeszowa zaprezentowała najlepszy program wśród dziewcząt młodszych. Wyprzedziła ona Darię Kulpako z Olsztyna oraz swą koleżankę Ingridę Każdailevicziute. Wśród chłopców młodszych dwa pierwsze miejsca przypadły gimnastykom z Witebska Dionizowi Salnikowowi i Siergiejowi Paluchowi. Trzeci był wilnianin Vitalis Venclauskas.

W grupie dziewcząt najmłodszych trzy pierwsze miejsca zdobyły wilnianki - Helena Zaniewska, Rita Matusevicziute i Helena Nikonowicz.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

NA ZDJĘCIACH: Julia Kowalowa i Aleksiej Zwiagincew z nagrodami; swój program demonstruje Katarzyna Brusik.

Fot. **Viktoras Kapoczius**

WTOREK, 15 KWIETNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - S. anim. „Cios”. 8.55 - Siedem dni Kowna. 9.30 - 01, 02, 03. 9.50 - Film dok. 10.20 - Film fab. „Wdowa architekta”. 11.50, 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Dary sadów. 16.40 - Na parapecie. 17.00 - S. anim. 17.30 - S. „Tajemnicza wyspa”. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Półfinał LLK. „Żalgiris” - „Sziauliai”. 19.45 - Teleforum. 20.20 - Loteria „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - S. „Emilia”. 21.50 - Magazyn kulturalny. 22.20 - Magazyn „Galeria”. 22.55 - Filmy W. Paplauskisa. „Ten Giedrius”. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Studio sport.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - Na wasze życzenie. 15.50 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.20 - Smacznego. 16.50 - A. Girżadas przedstawia. 17.40 - Film anim. dla dzieci. 18.05 - S. „Bez domu jest źle”. 19.00 - S. „Cuda”. 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Oponuj. 21.30 - Telewizja „Lietuvos rytas”. 22.00 - X klan. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Spojrzenie na kulturę. 23.15 - S. „Rewanż”. 24.00 - Z pierwszej ręki. 0.10 - Na powitanie „Kaunas jazz’97”.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.45 - Na wasze życzenie. 19.00 - S. „Tarzan”. 20.00 - S. „Historia miłości”. 20.55 - Telegra „Ekspresowe show”. 21.00 - Film fab. „Życie u kresu”. 22.40 - S. „Historie słynnych ucieczek”. 23.30 - Przegląd NBA. 24.00-8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 10.15 - S. „Maria La Del Barrio”. 10.45 - S. „Autostrada do nieba”. 17.00 - Teleshop. 17.30 - Patrzmy uważniej. 18.00 - Film anim. 18.30 - S. „Nareszcie dzwonek”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i dzielni”. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 - S. „Strażnik Texasu”. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sport. 22.30 - Program o bilardzie. 23.00 - S. „Ulice San Francisco”.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.30 - Paluszki lizać. 9.05 - Klub samotnych serc. 9.40 - Jesteś świadkiem. 10.10 - Apteka. 10.20 - Telefon 23 55 60. 11.00 - Jerałasz. 11.25 - S. „Niewolnica Isaura”. 12.05 - Sezon wiosenny. 12.15 - Transbaltica’97. 12.25 - Dziękuję za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. „Misie”. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Może się wam nasza władza nie podoba?”. 17.50 - Jerałasz. 18.15 - S. „Niewolnica Isaura”. 18.55 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Zawód: kosmonauta. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.30 - Człowiek dnia. 21.00 - Sezon wiosenny. 21.10 - Ci, którzy. 21.40 - S. „Nowi mściciele”.22.35 - Transbaltica’97. 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.10 - Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 - Rozmawia S. Sabaliauskas. 9.40 - Film fab. „Eldorado”. 10.10 - Wszystko o meblach. 10.25 - Kinomania. 10.50 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Człowiek w przejściowym podwórku” (1). 12.20 - Szkoła dzisiaj. 12.35 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Kultura Rosji. 18.30 - Program dla dzieci. 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Muzyka. 19.45 - Film fab. „Eldorado”. 20.15 - Katarynka. 20.45 - Telekatalog. 20.50 - Świat snów. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Film fab. „Człowiek w przejściowym podwórku” (2). 22.20 - Koktajl muz. 22.40 - Muzyka. 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Telemagazyn dla dorosłych. 23.45 - Puls Wilna. 24.00 - Cd. Telemagazynu.

I KANAŁ ROSJI

11.00, 14.00, 17.00 - Wiadomości. 11.15 - Film fab. „Tajemnica królowej Anny, czyli muszkieterowie po trzydziestu latach” (2). 12.45 - Służę Rosji. 13.15 - Program E. Riazanowa. 14.20 - S. anim. 14.45 - Wesołe żabki. 14.55 - Multitrolija. 15.15 - Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.05 - Pogoda. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Koncert Ałły Pugaczowej. Podczas przerwy - Wiadomości.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Karaoke po rosyjsku. 9.10 - S. „Santa Barbara”. 13.20 - Rynek. 13.25 - Autograf. 13.30 - Film „Nieznani ludzie Rosji” (1). 14.10 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.50 - Usposobienie życia. 15.20 - Manekin. 15.25, 0.05 - Towary - pocztą. 15.30 - S. „Truskaweczka”. 16.15 - Wiadomości. 16.25 - Program dla dzieci. 16.50 - Popatrz na siebie. 17.00 - Czerwona księga. 17.15 - Nowe piąte koło. 17.45 - Rosjanie. 18.05 - S. „Santa Barbara”. 19.35 - Program I. Ugolnikowa. 20.25 - Film fab. „Bramkarz”. 22.35 - Chwila prawdy. 23.05 - Gorąca dziesiątka. 0.25 - Telesklep.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.10 - „Zwierzolub”. 8.30 - „Podwieczorek”. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - „Spojrzenia na Polskę”. 10.00 - „Rody fabrykanckie”. 10.30 - „Na polską nutę” - program dla dzieci. 11.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę” - s. prod. kanad. 12.00 - „Skarbiec”. 12.30 - „Tato, kup mi polskie jeansy” - reportaż. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Żywot Mateusza” - film fab. prod. polskiej. 14.30 - „Malowana lala” - koncert Karin Stanek. 15.00 - „Dziennik Telewizyjny” - program satyr. Jacka Fedorowicza. 15.10 - Sportowy tydzień. 15.30 - Rozmowa dnia. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Madonny polskie”. 17.00 - „Historia - współczesność”. 17.30 - „Zaproszenie” - program krajoznawczy. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej. 19.15 - „W słońcu i w deszczu” - serial prod. polskiej. 20.15 - „Polska piosenka”. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” - serial prod. polskiej. 22.30 - „Niech żyje król” - film dok. 23.00 - „Bohater w alfabecie”. 23.25 - Program na środę. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Południowa Afryka w polskim obiektywie” - film dok. 0.30 - „Moje spotkania”. 1.00 - „Właściciel dusz” - reportaż o sekcie „Niebo”. 1.30 - „Zaproszenie” - program krajoznawczy. 1.50 - Panorama. 2.00 - „W słońcu i w deszczu” - serial prod. polskiej. 3.00 - „Polska piosenka”. 3.30 - „Historia - współczesność”. 4.00 - W centrum uwagi. 4.30 - „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” - s. prod. polskiej. 5.35 - „Niech żyje król” - film dok. 6.10 - „Bohater w alfabecie” - program Wojciecha Nowakowskiego. 6.30 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej. 7.00 - „Południowa Afryka w polskim obiektywie” - film dok. 7.30 - „Rozmowy, rozmówki”: „Moje spotkania” - program Janusza Zakrzeńskiego.

POLSAT

7.00 - Muzyka na dzień dobry. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Czarodziejka z Księżyca” - s. anim. dla dzieci. 9.30 - „MacGyver” - ameryk. s. sensac. 10.30 - „Żar młodości” - kanad. s. obycz. 11.30 - „Ulice San Francisco” - ameryk. s. sensac. 12.30 - Kalambury - program rozryw. 13.00 - Halo, Gramy! 13.20 - Ye! Ye! Ye! 13.30 - „Herkules” - s. ameryk. 14.30 - Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 15.00 - Oskar - magazyn filmowy. 15.30 - Telepuzzle: gra - zabawa. 15.55 - Redakcja - program dla młodzieży. 16.25 - „Ufozaury” - s. anim. dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekolog. dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozryw. 17.45 - „Płonąca pochodnia” - meksyk. telenowela. 18.45 - „Skrzydła” - ameryk. s. komed. 19.15 - „Świat według Bundych” - ameryk. s. komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Drużyna „A” - ameryk. s. sensac. 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Na południe” - kanad. s. sensac. 22.00 - „Central Park West” - ameryk. s. obycz. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Ulice San Francisco” - ameryk. s. sensac. 0.30 - Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy. 0.55 - Motowiadomości. 1.25 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Siódemka zaprasza. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Przeboje Siódemki. 9.10 - Siódemka dzieciakom - seriale anim. 10.00 - „Świat pana trenera” - s. komed. 10.25 - „Autostrada do nieba” - serial famil. 11.20 - „Gdzie jest Parsival?” - angielska komedia. 13.20 - Muzyka w Siódemce. 13.30 - Gram w Siódemkę - program muz. 14.25 - Polskie seriale anim. 14.45 - Przeboje Siódemki. 14.55 - „Niesamowite historie” serial. 15.20 - Ukryta kamera. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 16.40 - „Siódemka dzieciakom” - s. anim. 17.00 - Przeboje Siódemki. 17.45 - „Słodka dolina” - s. dla młodzieży. 18.00 - Przeboje Siódemki. 18.10 - „Słodka dolina” - s. dla młodzieży. 18.35 - „Trzecia planeta od Słońca” - s. komed. 19.00 - „Autostrada do Nieba” - serial famil. 19.50 - Polskie s. anim. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Świat pana trenera” - s. komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - Program rozryw. 21.00 - „Policjanci z Miami” - s. krym. 21.55 - „Niesamowite historie” - serial. 22.25 - „Alfred Hitchcock przedstawia” - s. krym. 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.00 - „EZ Streets” - s. krym. 23.50 - Sądy, przesądy - talkshow. 0.40 - Siedem pokus. 1.25 - Przeboje Siódemki.

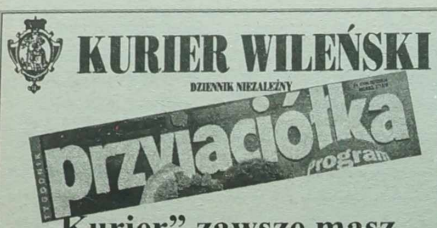

„Kurier" zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę" - w każdą środę

Szanowny, Drogi Czytelniku!

Trwa prenumerata „K. W." na maj i czerwiec 1997 r.

Prenumerata trwa do 18 kwietnia

Koszty prenumeraty dla Czytelników „K. W." na Litwie:

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	16,6 Lt	33,2 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	28,4 Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania	13 Lt	26 Lt
(w redakcji)	12 Lt	24 Lt

„K. W." i „Przyjaciółka"

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	24,5 Lt	49 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	23Lt
w księgarni S. K. bez dostarczania	20,5 Lt	41 Lt
(w redakcji)	19,5 Lt	39 Lt

„Kurier Wileński" oraz „K. W." i „Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego" - 0044
Indeks „Kuriera" i „Przyjaciółki" - 0155

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały „Kurier" i chcą zaprenumerować „Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę „Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo „Przyjaciółkę" (cena prenumeraty na 1 mies. 7,9 Lt). Indeks „Przyjaciółki" 5151.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji „Kuriera Wileńskiego": Laisves pr. 60, piętro XI, pokój 1101, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-69-63 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

Krytyczne dni w kwietniu

20 kwietnia (niedziela), godz. 11.00 - 12.00

23 kwietnia (środa), godz. 4.00 - 5.00

25 kwietnia (piątek), godz. 13.00 - 14.00

27 kwietnia (niedziela), godz. 15.00 - 16.00

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady. Wiatr zachodni, północno-zachodni, porywisty. Temperatura 0-5 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady, temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 1-6 stopni ciepła.

KALENDARIUM

x Wtorek (15.IV) jest 105 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 260 dni.

x Znak Zodiaku - Baran.

x Imieniny: Anastazji, Bazylego, Cezarego, Wacława.

x Wschód Słońca - 6.17, zachód - 20.22. Długość dnia 14 godz. 05 min.

x Księżyc. Przed pełnią - 14 kwietnia.

Wodomierze

Tel. 77-81-03
Tel. kom. (8-299) 3-75-27

Montujemy, plombujemy, załatwiamy dokumenty.

Prace wykonujemy szybko i jakościowo.

Dla osób, potrzebujących pomocy socjalnej, liczniki na zimną wodę - bezpłatnie.

(Zam. 398)

Tanio sprzedajemy:

saletrę amonową, różne nawozy kompleksowe i potasowo-fosforowe, środki ochrony roślin, folię polietylenową, oksolpokost.

Vilnius, (8-22) 64-01-50, 64-01-34.

(Zam. 317)

"EKONA POLSKA" Spółka z o.o. 04-904 Warszawa ul. Poezji 19

Oferujemy:

- lody w kubeczkach i na patyku w polewie czekoladowej lub bez

- naczynia i sztućce dla gastronomii.

Tel. (8 104822) 6127485
tel/fax (8 104822) 6127488

(Zam. 342)

ZSA „Juvesta"

Biuro Pielgrzymkowo-Turystyczne organizuje pielgrzymki-wycieczki do Polski na wizytę Ojca Świętego.

Szlak:

1. Wilno - Katowice - Kraków, Oświęcim - Częstochowa
6-9 czerwca 1997 r.

2. Wilno - Poznań - Gniezno - Niepokalanów
1-5 czerwca 1997 r.

Informację można uzyskać:
Wilno, tel. 23-73-67, tel. komórkowy 8-29-92-80-43.

(Zam. 487)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.
Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Produkujemy i sprzedajemy inkubatory.
Tel. 74-39-60.

(Zam. 478)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.
Tel.: 63-05-58, 63-99-65.

(Zam. 456)

WYKONUJE:

✗ Roboty remontowo-budowlane,

✗ restauratorskie, wykończeniowe,

Remolita

✗ pokrycia dachów przy pomocy nowej technologii.

✗ Roboty hydrauliczne z wymianą wszystkich przyrządów.

✗ Szybko, tanio, jakościowo, z dwuletnią gwarancją.

Tel./Fax 72-49-87
Tel. 23-59-21

Czekamy na oferty.

(Zam. 394)

ZNAD WILI

LISTA PRZEBOJÓW

"Zwariowana Dziewiętnastka"
Notowanie 149, 12 kwietnia 1997

1 (2) REAL McCOY "One More Time"
2 (4) SPICE GIRLS "Who Do You Think You Are"
3 (3) TONI BRAXTON "Un-break My Heart"
4 (1) SQUEEZER "Sweet kisses"
5 (6) KELLY FAMILY "Every Baby"
6 (9) NO MERCY "When I Die"
7 (5) SPICE GIRLS "2 Become 1"
8 (7) CLUELESS "Don't Speak"
9 (10) SAVAGE GARDEN "I Wan't You"
10 (12) CHARLY LOWNOISE & MENTAL THEO "Party"
11 (15) LE CLICK "Call Me"
12 (8) DJ BOBO "Respect Yourself"
13 (16) FLIP DOC SCRIP "You To Me"
14 (N) SOULTANS "Every Little Move"
15 (17) RED 5 "I love You... Stop!"
16 (N) FUN FACTORY "Oh Yeah Yeah"
17 (11) GARCIA "Vamonos"
18 (N) SEQUENTIAL ONE "My Love is Hot"
19 (13) ATLANTIC OCEAN "Waterfall"

Nowości:
1. Sowlaki "Inferno"
2. Boyzone "Isn't It A Wonder"
3. Hanson "Mmm Bop"
4. U2 "Staring At The Sun"
5. John Secada "Too Late, Too Soon"

Głosowanie listownie:
"Zwariowana dziewiętnastka"
al. Laisves 60, 2056 Wilno
lub telefonicznie:
sobota, godz. 14.00 - 15.00,
tel.: 42 94 60

Kupimy akcje SA „Lietuvos energija" i „Lietuvos dujos".
Rozliczamy się od razu.
Vilnius, tel. 73-30-40.

(Zam. 423)

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Naprawiamy lodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.
Vilnius, Žalgirio 108, tel.: 72-15-40, 72-15-46.

(Zam. 72)

Sprzedajemy po najniższych cenach hurtowo i detalicznie - świeży cement w workach, ruberoid RKP-350 i łupek.
Vilnius, 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 395)

Potoczny język niemiecki według metody Łozanowa. Różne poziomy.
Tel. 26-05-21, w godz. 14.00-17.00.

(Zam. 473)

Sprzedam
sprzęt rolniczy z Polski:
używany konny i nowy traktorowy.
Mogę dostarczyć.
Trakai, tel. (8-238) 4-17-75, 4-17-46.

(Zam. 474)

Wykwalifikowana gospodyni domowa poszukuje pracy.
Tel. 44-80-62.

(Zam. 477)

Produkujemy i sprzedajemy siatkę ogrodzeniową. Oprawiamy w ramy.
Tel. 69-01-36.

(Zam. 470)

Kupię dom.
Tel. 70-31-50.

(Zam. 488)

Sprzedam dom w Visalaukiai, 119 m².
Tel. 61-52-29.

(Zam. 489)

Sprzedam silnik ZIŁ-130 w dobrym stanie, z dokumentami.
Tel. 46-66-77.

(Zam. 499)

EKRANY

SKALVIJA - I sala - **„1001 przepisów zakochanego cukiernika"**: 15-17.IV o 11.15, 13, 14.45, 16.30, 18.15, 20.10. 15.IV - Program litewskich filmów krótkometrażowych o godz. 20. II sala - 15-17.IV - **„Konfekcja"** o 13.10, 16.40, 19.10. **„Groch"** o 12, 15.30; 18-20.IV o 11.30, 15.40. 18-20.IV - **„Impotent"** o 12.40, 14.10, 16.50, 18.30, 20.

LIETUVA - 15-17.IV - **„101 dalmatyńczyków"** o 12, 14, 16, 18. **„Impotent"** o 20.

VILNIUS - 15-17.IV - **„Matylda"** o 12, 13.50, 15.40. 15, 16.IV - **„Przydrożne dziewczęta"** o 17.30, 19.50. 17.IV - **„Basen"** o 17.30, 19.30.

HELIOS - I sala - 15-17.IV - **„Barwa nocy"** o 11.45, 14.15, 16.45, 19.15. II sala - 15-17.IV - **„Wschodzące słońce"** o 12.20, 14.40, 17, 19.20.

PERGALE - 15-17.IV - **„Policja obyczajowa, czyli niewolnica seksu"** o 13, 17. 15-17.IV - **„Nadszedł czas miłości"** o 14.30, 19.

WIDEOSALA „OZO" - 15, 16.IV - **„Fargot"** o 17.30. **„Polowanie na motyle"** o 19.30. 17.IV - **„Komunia"** o 17.30. **„Zaćmienie"** o 19.30. 18.IV - **„Dziennik pokojówki"** o 17.30. **„Gniew"** o 19.30. 19.IV - **„Mania"** o 15.30. **„Najpiękniejsza"** o 18. 20.IV - **„Uczucie"** o 15.30. **„Białe noce"** o 18.

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK NIEZALEŻNY
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218; ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Barbara
SOSNO